

Fundacja Cyryla i Metodego (TATO.NET)

Postawy Polaków wobec ojcostwa

Raport z badania jakościowego

Wrocław, listopad 2022



- **Zleceniodawca:** Fundacja Cyryla i Metodego TATO.NET z siedzibą przy ul. Zamoyskiego 49 lok. 13, 03-801 Warszawa.
- **Cele badania:** poznanie postaw Polaków wobec ojcostwa oraz uzyskanie treści i insights, które zostaną zweryfikowane w badaniu ilościowym.
- **Szczegółowe zagadnienia**
 1. Podejmowanie decyzji o byciu ojcem – diagnoza czynników zachęcających i zniechęcających.
 2. Ojcostwo:
 - a. definicja, cechy, oczekiwania wobec roli bycia ojcem,
 - b. doświadczenia bycia ojcem – pozytywne i negatywne.
 3. Plany małżeńsko-rodzinne (prokreacyjne):
 - a. czynniki zachęcające i zniechęcające,
 - b. obawy dotyczące bycia ojcem.
 4. Wyznawane wartości.
 5. Światopogląd.
 6. Percepcja przyszłości.

Wykonawca badania:

IMAS International sp. z o.o., Al. Armii Krajowej 61, 50-541 Wrocław
tel. 71 77 10 800, imas@imas.pl, www.imas.pl

Numer badania: 4137

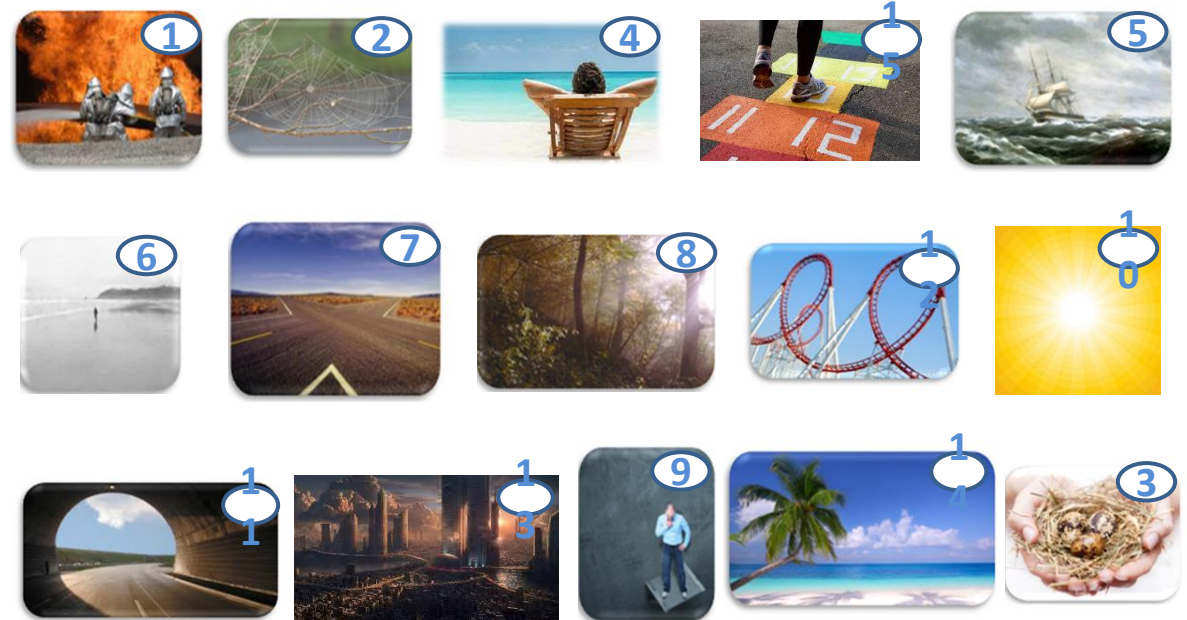
Data przekazania raportu: listopad 2022

Autor: dr Bogusława Błoch, Elżbieta Więśław

- **Metoda:** 16 wywiadów pogłębionych przeprowadzonych online na platformie Zoom.
- **Czas trwania badania:** 1,15 – 1,20.
- **Realizacja badania:** 24 października – 04 listopada 2022 roku.
- **Próba:** Badanych zapraszano w obrębie dwóch lokalizacji (Warszawa oraz Lublin). Grupa docelowa objęta badaniem:
 - Mężczyźni.
 - W wieku 25-40 lat (podział na trzy grupy wiekowe: 25-30, 31-35 oraz 36-40).
 - Pozostający w stałych związkach (małżeńskich lub partnerskich).
 - Pracujący, o zróżnicowanym profilu demograficznym w zakresie wykształcenia (zawodowe, średnie i wyższe) oraz miejsca zamieszkania (miasta i wsie).
 - Posiadający vs. nie posiadający dzieci oraz planujący vs. nie planujący dzieci:
 - ✓ 6 mężczyzn, którzy posiadają dzieci i ich nie planują (po 2 wywiady z posiadającymi jedno, dwoje oraz troje i więcej dzieci),
 - ✓ 6 mężczyzn, którzy posiadają dzieci i je planują (po 2 wywiady z posiadającymi jedno, dwoje oraz troje i więcej dzieci),
 - ✓ 2 mężczyzn, którzy nie posiadają dzieci, ale je planują,
 - ✓ 2 mężczyzn, którzy nie posiadają dzieci i ich nie planują.

- Podczas wywiadów posłużono się planszami:
 - wyboru wyznawanych wartości,
 - projekcji związanej ze spostrzeganą przyszłością.

- | | | |
|-----------------------------|-------------------------|------------------------|
| 1. bezpieczeństwo | 11. Odpowiedzialność | 21. spontaniczność |
| 2. bliskie relacje z innymi | 12. pieniądze | 22. stabilność |
| 3. bogactwo | 13. podejmowanie ryzyka | 23. sukces |
| 4. duchowość | 14. praca | 24. szczęście |
| 5. harmonia | 15. prestiż | 25. tożsamość narodowa |
| 6. honor | 16. przygoda | 26. tradycja |
| 7. komfort | 17. rozwój osobisty | 27. wiara |
| 8. marzenia | 18. rodzina | 28. wolność |
| 9. miłość | 19. rozwaga | 29. wygoda |
| 10. niezależność | 20. spokój | 30. wykształcenie |



Miejscowość zamieszkania

Cecha	Warszawa	Lublin
Różnorodna komunikacja miejska	tak	nie, ale obecna jest wystarczająca
Rozrywka - duża liczba miejsc, gdzie można spędzić czas z rodziną (parki, kina, imprezy plenerowe).	bogata i różnorodna	bogata i różnorodna
Odległości	duże, ale też małe dla mieszkańców osiedli/części miasta o wysokim stopniu infrastruktury	małe
Korki	Tak	nie
Tłok, tłum, warunki w komunikacji miejskiej	Tak	-
Możliwość zarobkowania (=wysokość pensji, możliwość dodatkowego zatrudnienia)	duże	małe
Możliwość rozwoju zawodowego	duże	małe
Koszty życia	duże	małe
Dostęp do zieleni	coraz mniejszy	-

„Jeśli chcę coś zobaczyć, kino, piłka ze znajomymi - **wszystko jest**. Boiska, galeria, jedzenie na mieście”. [Nie posiada dzieci, nie planuje]

„**Długość dojazdów** pod względem organizacyjnym jest trudna”. [Posiada dzieci, planuje]

„Dostęp do kin, parków. Widać nowe inwestycje. Ścieżki rowerowe, imprezy plenerowe. Dużo z tego korzystamy. **Możemy wszędzie z Nelą wyjść** - wiele parków, dostęp do sklepów, sale zabaw”. [Posiada dziecko, planuje]

„Mam szwagra, który ma dziecko na terenach wiejskich. Jego dziecko jest zamknięte w domu. Tam nie ma takiej możliwości rozwoju - judo, piłka nożna, karate. Nie ma takich aktywności. **Żeby jechać na basen, muszą pojechać 50 km w jedną stronę**”. [Posiada dzieci, nie planuje]

„Zaletą jak dla mnie jest to, że **wszędzie jest blisko**, czy za miasto wyjechać czy z dziećmi gdzieś jechać”. [Posiada dzieci, nie planuje]

„Minusem jest służba zdrowia. Na Białołęce osiedli buduje się coraz więcej a ośrodków nie ma coraz więcej. Dostęp do pediatry jest ograniczony. Gdyby nie prywatna opieka, którą mamy, to jest klops”. [Posiada dzieci, nie planuje]

„Za dużo jest betonów a za mało zielonych miejsc. **Betonoza**. To mi się strasznie nie podoba. Blok przy bloku i jeden drugiego będzie mógł podglądać przez lornetkę, ale latem nie będzie gdzie się schować”. [Posiada dzieci, nie planuje]

= Życie w dużym mieście ułatwia i utrudnia bycie ojcem.

Wymienione zalety i wady odnoszą się do logistyki codziennego dnia (odległości, korki, sprawność komunikacji miejskiej), możliwości zapewnienia rodzinie życia na odpowiednim poziomie finansowym, możliwości rozwoju dzieci (dostęp do zajęć dodatkowych, różnorodność sposobów spędzenia wolnego czasu) oraz możliwości rozwoju zawodowego.

Dzień powszedni w życiu respondentów

- Centralne kategorie występujące w opisie typowego, codziennego dnia ojców to praca zawodowa oraz dzieci.

Opowiadając o swoim powszednim dniu używają określeń świadczących o tym, że towarzyszy im rutyna, pośpiech, wyścig z czasem czyli raczej negatywne niż pozytywne doświadczenia.

Obowiązki powszedniego dnia dzielone są z żonami/partnerkami w takich aspektach jak:

- przygotowanie posiłków (w szczególności śniadań)
- odwożenie i odbieranie dzieci z placówek edukacyjnych
- odwożenie i odbieranie dzieci z zajęć pozalekcyjnych.

Kwestie organizacyjne i logistykę życia rodzinnego ułatwia tryb pracy żon/partnerek (home office, hybrydowy), a także samych respondentów, tj. zmianowy.

- Mężczyźni spontanicznie nie wymieniają takich prac jak pranie, sprzątanie, „większe” gotowanie oraz zakupy (pojedyncze osoby je robią, ale razem z żonami/partnerkami lub zgodnie z ich wskazówkami).
- Wielu z mężczyzn spędza wolny czas od pracy bawiąc się z dziećmi (jazda na rowerze, wyjście do parku, gra w planszówki, wygłupy). Jakkolwiek, w opowieść wplatają sformułowania warunkowe, np. „jeśli nie jestem zmęczony”.
- Udział mężczyzn w życiu rodziny zależy od aktywności zawodowej kobiet. Jeśli pracują one z domu/hybrydowo lub wcześniej wracają do domu to liczba aktywności mężczyzn skoncentrowanych wokół rodziny/domu/dzieci maleje.
- Mężczyźni potrafią zadbać o swój dobrostan i równowagę uprawiając sport (nawet trzy razy w tygodniu), oglądając TV, jadąc na ryby.
- Mężczyźni posiadający/planujący dzieci, w porównaniu z posiadającymi/nie planującymi dzieci, częściej mówią o komforcie, wynikającym z większego udziału partnerek w budżecie domowym oraz organizowaniu życia domowego.

= Mężczyźni angażują się w codzienność swoich dzieci uzupełniając swoje żony i partnerki w wypełnianiu podstawowych zobowiązań jak odwożenie i przywożenie dzieci z placówek edukacyjnych. Swój czas wolny starają się spędzać z dziećmi pod warunkiem, że nie stoi to w sprzeczności z ich potrzebami (treningi sportowe, odpoczynek). Z wypowiedzi wynika, że priorytetem dla mężczyzn jest praca, natomiast trudno jednoznacznie określić kryterium takiej priorytetyzacji. Można formułować kilka nie wykluczających się hipotez, praca jest najważniejsza ponieważ: stanowi środek do samorealizacji, zapewnia życie rodziny na odpowiednim poziomie finansowym, jest wymówką dla spędzaniem czasu z dziećmi (np. z powodu braku pomysłów, w jaki sposób go zagospodarować).

„Partnerka ma często home office - to jest wygodne rozwiązanie w rodzinie pod kątem organizacji - przyszykowania dzieci, odebrania ich, zawiezenia na jakieś pozalekcyjne zajęcia. Parę lat temu musieliśmy się ścierać, kto pierwszy wróci z pracy, żeby odebrać dziecko z przedszkola. Czasem trzeba było prosić znajomych albo kogoś z rodziny o pomoc”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Nie wiem jakbyśmy wyrobili, gdyby ona nie pracowała. Mieliśmy wcześniej jakiś budżet. Ważna jest ta "zakładka" finansowa. Zwłaszcza, jak się człowiek decyduje na dzieci. Trzeba sobie z tym poradzić finansowo”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Ja staram się wędkować. Wróciłem do tego. Staram się łapać chwil dla siebie. Gdzie jestem w stanie wyjechać na 3-4 h nad wodę i posiedzieć i wyciszyć się. Żeby złapać równowagę”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Jeśli jest ładna pogoda i nie jestem zmęczony to wychodzimy gdzieś albo się wspólnie bawimy”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„W codzienny dzień o czwartej już jestem na nogach a kładę się spać o północy”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Jakieś wyjścia czy zakupy to staramy się z partnerką razem robić”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„[Żona] czas pracy dostosowuje do mnie, do dzieci. To kwestia przyjaźni. To się opiera na tej przyjaźni. Żona pracuje w domu”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Zastanawiam się, jak to ułożyć, by więcej czasu im poświęcać, ale tu się kłaniają sprawy finansowe”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Jak się dogadamy, to znajdę czas na trening w domu - rozciągam się, jogę uprawiam. Odreagowuję fizycznie. Zdrowy kręgosłup - dbam o to. Trzeba dbać o zdrowie.” [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Jak ma [żona] na 7:00 to poranna gonitwa spoczywa na mnie”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Jak mam II zmianę to obowiązki przejmuje żona”. [Ma dzieci, planuje kolejne].

„Wracając idę po starszego syna do przedszkola. Wracamy i szykuję się na trening boksu co drugi dzień, trzy razy w tygodniu, a jak mam wolne to z dziećmi na plac zabaw”. [Ma dzieci, nie planuje].

Weekend w życiu respondentów

Sposoby spędzania weekendów

- Wypełnianie obowiązków
 - praca
 - zakupy
- Spędzanie czasu z dziećmi
 - wyjście na plac zabaw, rowery, parku
 - wyjazdy do rodziny/rodziców/teściów na obiad

Prace ogrodowe na działce

= W spontanicznych wypowiedziach pojawiają się sposoby spędzania wolnego czasu z dziećmi „w plenerze” (na dworze, wyjazdach, u rodziny, znajomych). Respondenci rzadko lub w ogóle nie przytaczali przykładów bycia razem w domu. Można odnieść wrażenie, że ojcom łatwo jest zagospodarować czas poprzez wyjście/wyjazd z domu (szczególnie, gdy dziećmi zajmą się inne osoby), ale o wiele trudniej poprzez przybywanie z dziećmi w domu.

Weekendy w życiu ojca

„Jeżeli jest pogoda to na pewno nie siedzimy w domu, staramy się spędzać poza domem gdzieś pojechać, pójść na jakiś spacer czy rolki, rower jeżeli jest ciepło. Jak jest niepogoda to trzeba coś innego wymyślić. Kolorowanki z córką robimy, bajki się poogląda, czasami się pojedzie na jakieś trampoliny do skakani Ostatnio jeździłem z wózkiem po parku a żona śmigała na rolkach”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Bardzo często jedziemy do teściów, do rodziny. To jest 15 km. Jesteśmy zapraszani na obiady. Tam jest dom, działka. Dużo czasu spędzamy tam. Kupili nawet specjalnie dla córki kota. Córka ma większą motywację, by jeździć do dziadków. Robią z babcią kluski, jakieś kopytka. Syn ma kolegów tam. To mniejsza miejscowość. Można iść do lasu. Jak nie wyjeżdżamy to znajomi przychodzą do nas albo my do znajomych. Zakupy trzeba ogarnąć po drodze. Robimy różnie - większe ja albo razem. A jak partnerka robi sama, to jakieś mniejsze. [Ma dzieci, nie planuje kolejnych]

„Później bardziej w domu będziemy siedzieć. Raz, żeby dziecko się nie przeziębiło a dwa, że się nie ma ochoty po zimnym dworze chodzić”. [Ma dzieci, nie planuje kolejnych]

„Pracuję, niestety w tym mieście zarobki nie są wysokie i pracuję jako zwykły pracownik stacji benzynowej. [Ma dzieci, nie planuje]

„Jeżdżę do siebie na działkę i tam coś sobie robię albo koszenie trawy, ogródek. [Ma dzieci, nie planuje kolejnych]

„Zostawiamy czasem dzieci pod opieką dziadków i wyskakujemy sami”. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Mam synka z poprzedniego związku więc w miarę jeżeli ma czas to z nim staram się spędzać gramy w piłkę czasami na mecze wyjeżdżamy. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„Córka chętnie jeździ ze mną na pokazy samochodów. [Ma dzieci, planuje kolejne]

„W weekendy ja pilnuję Franka. Zosi nie trzeba pilnować - wszystko jest zrobione. Syn wymaga bardzo dużo uwagi. Od urodzenia. [Ma dzieci, nie planuje kolejne]

Wykształcenie, wykonywana praca

- Wśród badanych mężczyzn **wybór szkoły i jej profilu był często przypadkowy** i dotyczył zarówno wyboru szkoły średniej (zawodowej, technikum, liceum), ale także decyzji dotyczącej kierunku studiów. Był podejmowany w wieku 16-19 lat. Decyzja wynikała z wygodny (np. bliskość szkoły), towarzystwa (np. wielu znajomych wybierało daną szkołę czy uczelnię), popularność danego zawodu, a rzadziej z realnych zainteresowań i oceny możliwości. Stąd wielu respondentów obecnie nie pracuje w zawodach zgodnych z wykształceniem, ma poczucie braku w zakresie własnej edukacji i potrzebę jej uzupełnienia lub odczuwa konieczność przekwalifikowania się. W pełni świadome decyzje mężczyzn dotyczyły raczej przerwania kształcenia, zmiany jego profilu oraz później uzupełniania edukacji. Część natomiast jest świadoma nietrafności swoich wyborów i nie wie lub nie potrafi tego zmienić.

= Wybór kierunku edukacji nie jest determinantem sukcesu ani spełnienia zawodowego, ale wpływa na późniejsze postawy indywidualne: pewność siebie, satysfakcję z wykonywanego zawodu, tendencję do spostrzegania pozytywnych lub negatywnych perspektyw życiowych, a pośrednio na decyzje pro-ojcowskie.

„Wielu znajomych poszło w tym kierunku. Poszedłem za tłumem.” [Nie ma dzieci, nie planuje]

„Byłem młody i nie wiedziałem, na co iść. Logistyka fajnie brzmiała. Po 4 latach technikum wiedziałem, że to nie dla mnie. Studia zawiesiłem na 2 roku.” [Ma dziecko, nie planuje]

*„Wygodny dojazd do szkoły - blisko. **Kierunek był uniwersalny. (...) Wydawało mi się, że po administracji pracę zawsze znajdę.** Paru znajomych poszło do tej szkoły. Nie czułem się na tyle mocny technicznie, bym poszedł na politechnikę.” [Ma dziecko, planuje kolejne]*

*„**Zawsze chciałem się rozwijać.** Kiedyś brakowało czasu. Wyjeżdżałem za granicę. Brakowało budżetu. Brakowało na samorozwój. Wybrałem ekonomię, ale myślałem nad informatyką, programowaniem. Jest na tyle chłonny rynek, że możliwe że rozważę jakiś kurs.” [Ma dzieci, planuje kolejne]*



Podobają się

- **Satysfakcjonujące zarobki** – oznaczają brak konieczności koncentracji na kwestiach finansowych.
- **Samodzielność** – źródło budowania wartości i swobody
 - ✓ Elastyczność działań i czasu pracy.
 - ✓ Rozliczanie za wykonaną pracę, a nie za godziny. Daje możliwość dodatkowego zarobku jeśli jest taka potrzeba.
- **Kierowanie ludźmi** – daje poczucie kompetencji i niezależności.
- **Styl pracy** odpowiadający respondentowi – zmienny (w terenie i w biurze), praca z ludźmi (nie tylko przy biurku).
- **Atmosfera w pracy** – współpracownicy, szefowie, z którymi się dogadują lub lubią.
- **Uznanie, docenienie w pracy** – związane nie tylko z zarobkami, ale i szacunek oraz pozytywne informacje zwrotne.
- **Możliwość rozwoju, nauki** – przekonanie, że w miejscu pracy można nie tylko zarobić, ale i nabyć nowe umiejętności, które mogą przydać się w rozwoju kariery.



Nie podobają się

- **Niesatysfakcjonujące zarobki** – związane z rodzajem wykonywanej pracy, ale i rosnącą inflacją oraz problemami firm. Wynikają nie tylko z braku wzrostu płac, ale i ograniczania dodatków i premii. Obecnie, rosnąca inflacja generalnie obniża poziom zadowolenia i zmusza do myślenia i rozważania kwestii finansowych.
- **Niestabilność zatrudnienia** – obawy, że można stracić pracę.
- **Obciążenie fizyczne**, które może skutkować utratą zdrowia (np. przenoszenie ciężkich rzeczy / towarów, praca wielogodzinna 10-12h).
- **Podległość** – narażenie na „złe humory” szefów, brygadzistów, etc. Uzależnienie od ustalanego odgórnie grafiku.
- **Praca w weekendy i święta** – brak odpoczynku.
- **Nadmierny stres** – wynikający ze zmienności, obciążenia lub nieprawidłowych relacji.

- Potencjalna zmiana pracy jest motywowana przede wszystkim niesatysfakcjonującymi zarobkami, ale także przeciążeniem fizycznym oraz nadmierną zależnością od innych lub otwierającymi się perspektywami.

Mężczyźni planujący dzieci = Koncentracja na rozwoju i zmianach

- Posiadają własne firmy lub planują założenie własnej działalności / firmy.
- Wykonują zawody z potencjałem rozwoju (informatycy, usługi samochodowe czy budowlane, elektronika).
- Względnie usatysfakcjonowani pracą w zakresie zarobków oraz sposobu spędzania czasu.
- Doksztalcają się, planują rozwój zawodowy, otwarci na zmiany.
- Niewielki poziom braku satysfakcji z wykonywanej pracy działa motywująco.

„Jeżeli będzie możliwość rozwoju to zostaną, natomiast nie zamierzam się tam zamykać i cieszyć się tą pracą mam, bo uważam że jeżeli ktoś chce to zawsze coś znajdzie.” [Ma dziecko, planuje kolejne]

Mężczyźni nie planujący dzieci = Koncentracja na stabilizacji

- Obawiają się utraty pracy lub są niezadowoleni z obecnej pracy.
- Są nieusatysfakcjonowani poziomem własnego wykształcenia (zbyt niskie lub nieodpowiedni kierunek).
- Zarabiają niewystarczająco by zapewnić utrzymanie kolejnej osobie.
- Mało otwarci na zmiany, nie poszukują nowych kierunków rozwoju zawodowego.
- Jeśli są zadowoleni z pracy, zarobków i własnych kwalifikacji – brak planowania dzieci nie jest związany z aspektami finansowymi.

„Nie myślę o zmianie pracy bo lubię stałe rzeczy, mam stałą pracę, mam stały dochód, a zmienić pracę to znowu czas próbny, potem określony i nie wiadomo czy mi przedłużą a wolę unikać stresu.” [Ma dziecko, nie planuje]

Rodzina i warunki mieszkaniowe

- W badaniu jakościowym z góry określone zostały kwoty na wielkość rodziny oraz zamiar posiadania lub nie kolejnych dzieci. Pomimo częściowo narzuconej struktury, warto zwrócić uwagę na występujące procesy.
- Posiadanie 2 dzieci wydaje się wyczerpywać potrzebę posiadania kolejnych dzieci, szczególnie jeśli mężczyzna ma syna i córkę, co spostrzegane jest jako spełniające. Pojawiają się jednak czynniki sprzyjające myśleniu o posiadaniu dziecka / kolejnych dzieci:
 - Wiek żony / partnerki – po przekroczeniu 30 roku życia kobieta sprzyja posiadaniu kolejnego dziecka.
 - Kolejny długi związek / małżeństwo – nawet jeśli są dzieci z poprzedniego związku – motywuje do posiadania dziecka w tym związku.
 - Płeć dziecka – narodziny kolejnych córek motywują do starania się o kolejne, 3 i 4 dziecko aby doczekać się syna.
 - Wzór wielodzietnej rodziny z przyjaznymi relacjami – któreś z małżonków / partnerów pochodzi z rodziny wielodzietnej, z dobrymi relacjami i chcą powtórzyć taką strukturę. Wydaje się jednak, że istotniejsze jest istnienie dobrych relacji oraz ich ciągłość niż sama liczba dzieci.

= Wzory związków dojrzałych ludzi oraz późniejszego macierzyństwa i ojcostwa mogą zachęcać do kontynuowania rodzicielstwa. Odejście od powszechnego społecznie „ostatniego dzwonka na dziecko” w kierunku wartości dojrzałości i spełnienia.

- **Badani mężczyźni na ogół mieszkają w rodzinach jednopokoleniowych.** Zwykle mają własne mieszkania, rzadziej domy. Mężczyźni bezdzietni i nie planujący dzieci częściej wynajmują mieszkania razem z partnerkami. Zakup mieszkania wydaje się momentem przełomowym, sprzyjającym decyzji o posiadaniu dziecka. Podobnie, planowanie kolejnego dziecka często wiąże się z możliwością przeprowadzki do większego mieszkania czy domu. Niewystarczające warunki lokalowe (mieszkania ciasne lub obciążone spłacanym kredytem) zniechęcają do powiększania rodziny, są barierą odsuwającą decyzję o kolejnym dziecku.
- Mężczyźni posiadający dzieci wskazują na **otoczenie domu jako równie istotne jak sam lokal.** Czasami niechęć do przeprowadzki wynika z komfortowych warunków otoczenia – panującej atmosfery czy bliskości innych ludzi.
 - Możliwość swobodnego wyjścia na spacer, bliskość terenów zielonych, placów zabaw.
 - Infrastruktura – bliskość sklepów, przedszkola czy szkoły.
 - Dobre sąsiedztwo – dające poczucie bezpieczeństwa i więzi – rozmowy, wspólna opieka nad dziećmi.
 - Bliskość osób, z którymi można zostawić potomstwo – dziadkowie, rodzeństwo, którzy mogą przyjść i zająć się dziećmi.

= Czynnikiem zniechęcającym do ojcostwa są niewystarczające warunki lokalowe. Czasami jednak także komfort życia, związany z otoczeniem, który chcą utrzymać, staje się przeważającą wartością.

„Mieszkamy w bloku. **Mamy mieszkanie z bardzo dużym tarasem 60 m.** Jak jest lato, to tam są śniadania, obiady, grille, hamak. Tam jest mały basen. Tam się też córka nauczyła jeździć na rowerze. Można wyjść z 4 ścian i mieć odpoczynek.” [Ma dzieci, planuje]

„Mieszkamy na 60 m². Jest ciasno, przytulnie, ale jesteśmy na finiszu wpłaty kredytu (...) Był zamiar żeby kupić dom, żeby było nam wygodniej. To jest perspektywa kilku lat. Na razie siedzimy, my w salonie, dzieci (jedno ma swój pokój, pozostała dwójka ma wspólny pokój). Mieszkamy w bloku, na osiedlu małym (...) Wszyscy się znają. Wychodzi się z dziećmi na plac zabaw, jest rodzinie. Potrafią być grille osiedlowe. Siedzimy, śmiejemy się.” [Ma dzieci, nie planuje]

- **Spoiwo domu i rodziny** – rozumiane jako emocjonalne wsparcie, ale i logistykę / organizację codzienności rodziny (co jest do zrobienia, kiedy i jak ma być zrobione, czasami też kto co robi).
- **Motywowanie do ułożenia przyszłości** – do pracy, rozwoju kariery, zbierania środków na lepszą przyszłość. Ale także zmian podejmowanych w codzienności, od nowego wystroju wnętrza, remonty, planowanie wyjazdów wakacyjnych, po zmianę miejsca zamieszkania.
- **Partnerstwo** – badani mężczyźni rozumieją jako finansowe uczestnictwo w utrzymanie domu. Doceniają fakt, że kobiety nie obarczają ich jednostronną koniecznością utrzymania rodziny i same pracują, rozwijają się zawodowo. Jeśli nie mają dzieci uznają to za dobrą prognozę na przyszłość.
- **Zajmowanie się domem** – gotowanie, pranie, sprzątanie. Część mężczyzn deklaruje współuczestnictwo w tych czynnościach, szczególnie jeśli nie mają dzieci, ich żony pracują lub gdy dzieci są starsze. Ten rodzaj roli kobiety jest częściej podkreślany w rodzinach z większą liczbą dzieci, gdy żony / partnerki nie pracują oraz wśród mieszkających w mniejszych miastach i na wsiach.

„**Bez niej bym sobie nie poradził. Jest spoiwem między mną a dziećmi.** Ogarnia prawie wszystko, zajmuje się domem. (...) Widzę, ile czasu poświęca na pracę, dzieci a mimo to wszystko ogarnia.” [Ma dzieci, planuje]

„**Napędza mnie i siebie żebyśmy nasze życie jak najlepiej ułożyli** i w przyszłości nie musieli się o nic martwić. (...) Chce jak najwięcej zarabiać żeby się dokładać do naszego życia, ja tak samo zresztą.” [Nie ma dzieci, planuje]

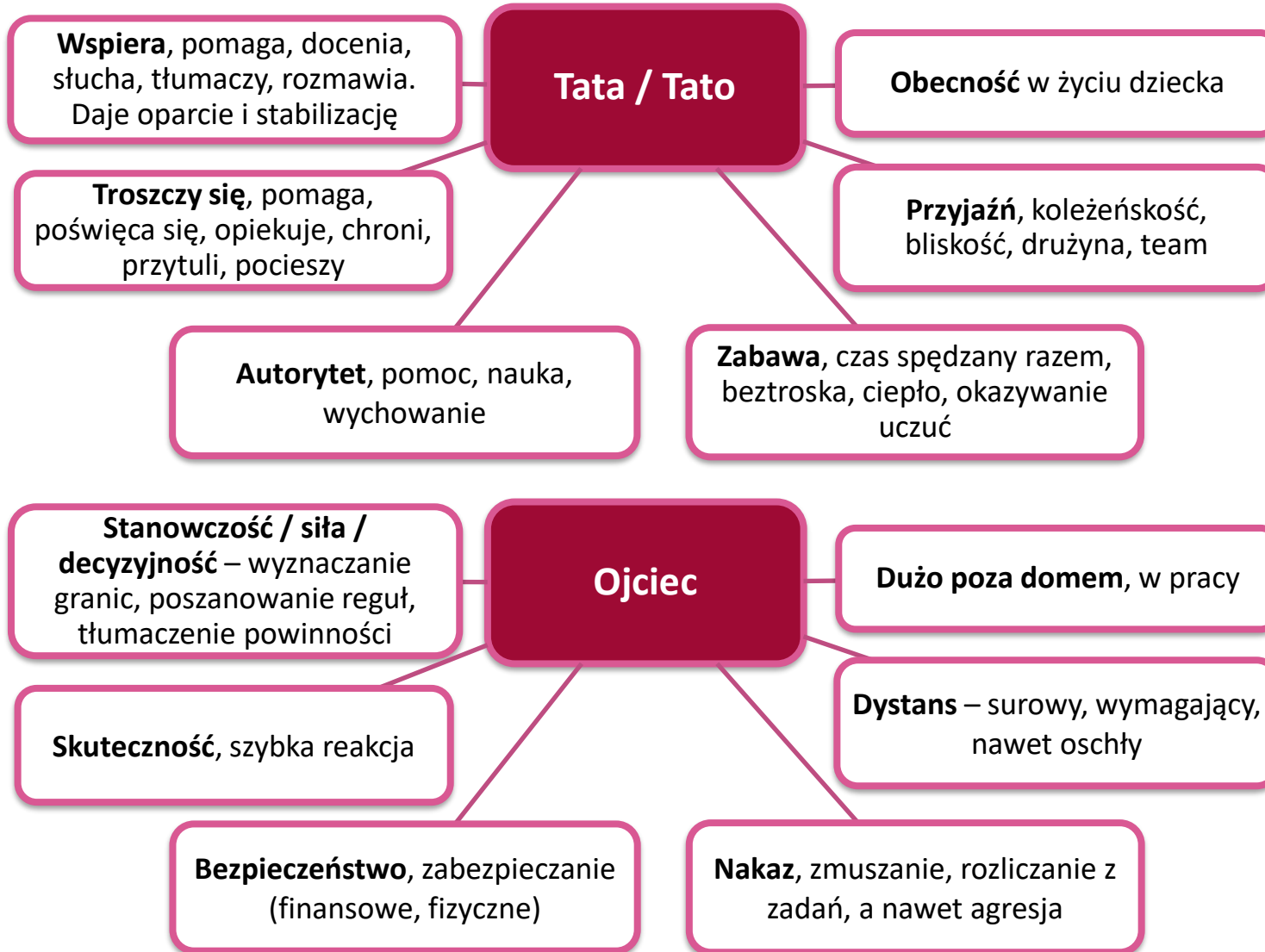
„**Jest pomysłodawczynią wakacji, zakupów sprzętu, zmian w mieszkaniu. Jest silną osobą. Ważną częścią. Bardzo dobrze zarabia. Zapewnia poziom życia, zabezpieczenia.**” [Ma dzieci, planuje]

„**Szeroko rozumiane partnerstwo**, że życie to nie jest szufladkowanie, że kobieta w domu a mąż w pracy i dobrze kiedy priorytety są te same.” [Ma dziecko, planuje]

„**Żona bardzo dobrze zajmuje się domem i w sumie chyba większość rzeczy robi.** Teraz siedzi z dzieckiem. Jeżeli możemy to się uzupełniamy. (...) Gdybym ja miał gotować to byśmy się za bardzo nie najedli. (...) Do prania jestem zbyt leniwy.” [Ma dzieci, nie planuje]

= W badaniu ilościowym warto dowiedzieć się, który rodzaj partnerstwa sprzyja ojcostwu (finansowy oraz związany z współdzieleniem zadań w domu).

Ojcostwo



„Ja jestem „tatą” a mam „ojca”. Mój ojciec był surowy bardzo. „Tata” jest kochający, ciepły, wspierający. „Ojciec” typowo z poprzednich dekad, surowy, wymagający, oschły. Nic w domu nie robi. „Tata” zabierze na spacer, na lody. Wspierający = jak nie wyjdzie coś, to pocieszy, okazuje uczucia, daje ciepło. Nie jest oziębły. Przytula dziecko, pocałuje. Powie, że je kocha. „Tata” ciepło na sercu a „ojciec” to chłód, lęk, dystans.” [Ma dzieci, nie planuje]

„Tato to ciepło, przyjaciel, kolega, wsparcie, drużyna. To, co się wiąże z pomocą. Rozmowa, wspólny czas. „Ojciec” kojarzy mi się z moim ojcem. Było tak, że miałem coś zrobić i koniec. Jego nie obchodziło. Taki stanowczy bardzo. Dla mnie twarda ręka. Tak ma być i koniec.” [Ma dzieci, nie planuje]

„Ojciec kojarzy się z głową rodziny, że musi o nią zadbać, zarobić na nią, poświęcić czas. Głowa stada. Tata = robi się ciepło na sercu. Ojciec = siła, stanowczość, decyzyjność. Są zobowiązania. Trzeba podjąć szybko decyzję, jeśli chodzi o finanse, bezpieczeństwo, zaopiekowanie się kimś.” [Ma dzieci, planuje]

- **Badani mężczyźni myślą o sobie częściej jako o ,tacie’ niż ,ojcu’:**
 - Mają młodsze dzieci, a określenie ,tata’ pasuje do pierwszych słów i przeżyć dziecka. Jest związane z zachwytem, zauroczeniem, wpatrzeniem w rodzica i naśladowaniem. Określenie ,ojciec’ pasuje natomiast do dorosłości, gdzie pojawia się partnerstwo, ale nie ma już zachwyty.
 - Uważają że istotą bycia ojcem jest pomoc, wsparcie i bycie razem (bliskość), te elementy które jednoczą i budują więź – rozmowa, zrozumienie, tłumaczenie oraz troska i udzielenie pomocy w sytuacji kryzysowej. To pasuje bardziej do bycia ,tata’, nie ,ojcem’.
 - Rozróżnienie to ma znaczenie szczególnie wtedy gdy ich ojcowie byli surowi, niedostępni, jednoznacznie stawiali i rozliczali z zadań i obowiązków oraz karali. Wówczas starają się w opozycji do przekazanego wzorca być ciepli i wyrozumiali dla swoich dzieci.

„Ojciec to dorosła osoba, inna bariera wiekowa. Można porozmawiać, pójść razem na ryby. Człowiek jest dorosły. Nie ma zachwycenia już, że odkrywa coś nowego.” [Ma dzieci, nie planuje]

*„Bliskość, w momencie problemu czułem wsparcie od taty. **Wiedziałem, że w sytuacji kryzysowej nie zostanę sam. On będzie blisko mnie, doradzi mi, pomoże.** Troska - dbał o to, by mi było jak najlepiej, żebym nie popełniał błędów, których mógłbym później żałować.” [Nie ma dzieci, nie planuje]*

= Współczesne ojcostwo to raczej ,tacierzyństwo’ nacechowane opieką, wsparciem i próbą zrozumienia dziecka. To bliskość i pozostawanie w gotowości do pomocy.

▪ Emocje pozytywne:

- **Zaufanie, oddanie dziecka, przyjaźń** – rodzi wzruszenie i poczucie odpowiedzialności w przypadku małych dzieci. W przypadku starszych dzieci mężczyźni chcieliby być ojcami, którzy zostaną obdarzeni zaufaniem, ponieważ umożliwi im to reakcję na problemy i odpowiednią ochronę.
- **Opiekuńczość, zapewnienie bezpieczeństwa**, pewność że będzie ok, spokój – nawet jeśli dziecko się nie zgadza, to tato/ ojciec jest gwarantem stabilizacji.

Wzruszenie, tęsknota – za własnym rodzicem.



▪ Emocje negatywne:

- **Konflikt, spór, brak zgody** – towarzyszący najczęściej okresowi dojrzewania i wczesnej dorosłości, odnosi się raczej do domu rodzinnego i własnych ojców.
- **Chłód, lęk, dystans** – szczególnie w rodzinach przemocowych.

„Tato to ktoś komu ufam.” [Ma dzieci, planuje]

*„Tata kojarzy mi się ze stabilnością rodzinną i przyjacielem dla swoich synów. Opieką i oparciem dla synów. **Chciałbym być takim przyjacielem żeby synowie mogli opowiedzieć o jakiś problemach.**”
[Ma dzieci, nie planuje]*

„Opieka i troska przekłada się czasami na spięcia z dziećmi, bo nie zawsze nasza troska jest oczekiwana. Im dziecko starsze tym mniej jej potrzebuje a nawet broni się przed tym.” [Ma dzieci, planuje]

*„Tata powiedział, że tak ma być i tak ma być. Potem się okazywało, że miał rację i nie bez powodu tak zdecydował. Nie tłumaczył dlatego jakoś ma być, ale potem się okazywało, że to była dobra decyzja. **Jak byłem mały to się wkurzałem a potem przyznawałem mu rację.**” [Nie ma dzieci, planuje]*



Obecnie równorzędnie funkcjonują dwa porządki i typy zadań ojca.

Stereotypowy, spostrzegany jako stary i odchodzący, ale funkcjonujący jeszcze w niektórych rodzinach oraz w wielu spostrzeżeniach:

- **Zapewnienie bytu finansowego rodzinie** – częściej w domach gdzie kobiety nie pracują, a także jeśli jest większa liczba dzieci.
- **Wyznaczenie granic, ich egzekwowanie oraz karanie** – nakazy i zakazy, realizacja obowiązków domowych – realizacja tego zadania równie często spoczywa w gestii matek i ojców, natomiast podkreślana jest przez mężczyzn funkcjonujących w stereotypowym modelu rodziny.
- **Obecność ojca** – ojciec jest, można z nim porozmawiać, liczyć na niego w sytuacjach trudnych. Podkreślanie samej obecności pojawia się tylko w modelu stereotypowym oraz tam gdzie rodziny są niepełne (po rozwodach).

Nowy porządek, z którymi mężczyźni bardziej się identyfikują, nawet jeśli obowiązki ojca traktują bardziej stereotypowo:

- **Funkcja ochrony / zapewnienia bezpieczeństwa** – podstawowa zadanie, z którym utożsamiają się mężczyźni. Zawiera w sobie elementy twarde (siła, sprawczość, decyzyjność, finanse), ale i miękkie (dbałość, wsparcie, rozmowa i zrozumienie):
 - osłona przed negatywnymi sytuacjami życiowymi, obecność i reagowanie w sytuacjach kryzysowych,
 - stabilizacja (spokój, „zimna krew”),
 - dbałość o zabezpieczenie finansowe rodziny – jest tylko elementem i nie jest przypisany wyłącznie do mężczyzny.
- **Funkcja „techniczna”** – często dotyczy transportu, kwestii napraw oraz instalacji i obsługi infrastruktury domowej. Jest związana pośrednio z dziećmi, poprzez budowanie przykładu i sprawności dzieci (szczególnie chłopców):
 - „złota rączka” w domu – drobne i większe naprawy,
 - nauczenie dziecka manualnych zdolności, sprawczości (zarówno chłopców jak i dziewczynek).
- **Umiejętność zajęcia się dzieckiem w różnych sytuacjach** – zakłada podział obowiązków domowych i zaznajomienie ojca z czynnościami codziennymi (gotowanie, przewijanie, sprzątanie, pranie).

„**Dużo ludzi myśli, że ojciec ma zarabiać na rodzinę.** To główna osoba, która ma tyrać od rana do nocy a żona ma się zajmować domem i dziećmi. To stereotyp w mniejszych miejscowościach, obszarach wiejskich. Teraz to się zmienia. **Patrzę na siebie i wydaje mi się, że ja mam być wzorem i wsparciem dla dzieci. Mam być osobą, która niczego się nie boi, zachowa zimną krew.**” [Ma dzieci, nie planuje]

„Dzielenie się obowiązkami w prowadzeniu domu. To nie jest tak, że kobieta powinna wszystko w domu ogarniać a mężczyzna powinien pracować. **Dzielenie się większością tego, co się robi. To jest ważne dla zdrowia psychicznego. Jak kogoś by zabrakło to druga osoba wie, co ze sobą zrobić i z dzieckiem.**” [Nie ma dzieci, planuje]

„**Opiekować się dziećmi, zajmować, utrzymywać i dawać bezpieczeństwo. Zajmować tzn. zabawy z dziećmi, pomoc w nauce, rozmawianie o ich problemach, uczenie różnych rzeczy takich manualnych, męskich czyli napraw.** Rozwijanie ich zainteresowań, ukierunkowanie. Bezpieczeństwo – jak przychodzą do domu żeby czuli się bezpiecznie, nie osaczeni albo że nie mają poparcia, nie mogą z ojcem porozmawiać, żeby nie czuł się samotny albo mógł pochwalić się że coś z ojcem robił.” [Ma dzieci, nie planuje]

„**Ojciec powinien być głową rodziny i powinien podejmować te ostateczne decyzje. Trzymać rodzinę całą, skupiać się na aspektach organizacyjnych typu remonty, wyjazdy i nadzorowanie własnych dzieci.**” [Nie ma dzieci, planuje]

„**Nauczenie dzieci sprawczości, manualnych zdolności, pomaganie kobiecie, wspieranie.** (...) Żeby się nie wycofywać. Zapewnienie bytu finansowego, stabilności ekonomicznej. Sprawczość to nauczyć dziecko, tu jakiś śrubokręt, tu młotek, wyrabianie zaradności życiowej. Jak dzieci się wychowują bez ojca, mają problemy z manualnymi kwestiami, są niezdarne, nie potrafią narzędzi obsłużyć, nie potrafią zdać na prawo jazdy.” [Ma dziecko, nie planuje]

„Zapewnienie dobrego bytu rodzinie, głównie finansowego. **Żeby rodzina nie miała zmartwień. Tata jest po to, by całe zło świata "pochłaniać".** Żeby cała rodzina miała dobrze. Ojciec reaguje na negatywne sytuacje. Tata powinien interweniować, gdy ktoś sprawia dzieciom krzywdę. Ojciec powinien ogólnie dbać żeby dzieci nie miały przykrości.” [Nie ma dzieci, nie planuje]

„**Dzieci muszą czuć drobinę respektu. Ktoś, kto ma nad nimi kontrolę. Ale nie, żeby tłumaczyć "nie bo nie", tylko wytłumaczyć dlaczego.** Trzeba rozmawiać gdy nastąpi nieprzyjemna sytuacja. Taka reakcja jest ważna - syn poczuł punkt, którego nie można przekroczyć. Nie można się w określony sposób odzywać do kogoś. Czy to mama, czy koledzy, czy kiedyś dziewczyna. Trzeba pokazać granice.” [Ma dzieci, planuje]

„**Spółeczeństwo oczekuje, żeby rządzić silną ręką ale ja nie jestem zwolennikiem tego.** (...) Nie ma marudzenia, nie ma rzucania zabawkami. Tata moim zdaniem powinien być stanowczy, kary cielesne są nie do pomyslenia, bo dziecku można wszystko wyjaśnić a przemocą nic się nie wyjaśnia. (...) Rzadko tracę cierpliwość ale wolę wtedy odejść, odetchnąć, zapalić papierosa a nie wyładować się na dziecku.” [Ma dziecko, nie planuje]



- Odejdźcie od stereotypowego podziału ról widać wyraźnie w momencie opisywania zadań matek. **Mężczyźni częściej podkreślają podobieństwa ról matek i ojców niż różnice między nimi. Podobieństwa dotyczą:**
 - Spędzania czasu z dziećmi, wsparcia i pomocy dziecku, także emocjonalnego oraz dzielenie z nim emocji.
 - Wychowanie, wyznaczanie granic (w tym stanowczość).
 - Podział zadań w domu oraz utrzymanie rodziny.
- Unikalne dla kobiet lub wyraźnie częściej jej przypisywane są:
 - Opieka w pierwszych miesiącach życia – rola niezastąpiona, wynikająca z biologii.
 - Logistyka zadań w domu, szczególnie związana z kalendarzem (kto kiedy wychodzi i z kim), zakupami (przygotowanie listy zakupów) oraz porządkami (rozdzielanie zadań lub wykonywanie przez kobietę).
 - Gotowanie, choć zdarzają się mężczyźni regularnie przygotowujący posiłki dla rodziny.
 - Nadzór nad obowiązkami szkolnymi – sprawdzanie zadań domowych, pomoc w nauce.
- W przypadku stereotypowego podejścia widoczne są także:
 - Podkreślanie opiekuńczości kobiet, ciepła, spoiwa całej rodziny. Czasami mężczyźni wskazują nadopiekuńczość matki i potrzebę wsparcia jej w zakresie usamodzielniania dzieci i wyznaczania granic.
 - Czas spędzany z dziećmi jest przeważający, stąd oczekiwanie cierpliwości i spokoju matki.
 - Szczególna rola kobiety w wychowaniu córek – spędzania z nimi czasu i nauki roli społecznej.

„Moim zdaniem **podobne do ojca, utrzymanie rodziny, wychowanie dzieci.**” [Ma dzieci, planuje]

„Więcej obowiązków ma. Cała opieka nad dzieckiem. Utrzymanie i prowadzenie domu. To wielka odpowiedzialność. **Odbiega się od tego, żeby kobieta prowadziła sama dom. Chodzi o pranie, gotowanie, utrzymanie czystości. Dzielimy się tymi obowiązkami. Odkurzam, wstawiam pralkę.** Ogólnie jest narzucone, że to kobieta powinna robić. To za dużo dla jednej osoby.” [Ma dziecko, planuje]

„Żona to osoba, która siedzi w domu, pierze, gotuje... W naszym domu tak nie jest. **My staramy się wymieniać. Żona pracuje, zawozi dzieci do przedszkola, szkoły, jest mobilna. Jest wsparciem dla dzieci, ich ostoją, otuchą.** Dziecko przychodzi do niej i jest w stanie uzyskać wsparcie. Przytuli, pocieszy, wspomogę w trudnych sytuacjach.” [Ma dzieci, nie planuje]

„Mama ma zapewnić opiekę a ojciec to pomoc w problemach czy jakaś rada. Tak samo jak chodzi o dom, jest przekonanie że mama się opiekuje a ojciec na ten dom pracuje i utrzymuje. (...) W mojej przyszłości tak niekoniecznie może być, **u nas nie będzie takiego wyraźnego podziału, że jedna osoba robi tylko jedne rzeczy a druga inne rzeczy, my od początku jesteśmy nastawieni na to że jesteśmy równi sobie w tym związku.**” [Nie ma dzieci, nie planuje]

„Nie ma dwóch zdań, **matka jest niezastąpiona, jedna jedyna i to jest karmienie i to dziecko większość czasu spędza z matką.** Natomiast w miarę dorastania, to zależy czy to jest chłopiec czy dziewczynka, bo chłopiec ma bliższy kontakt z tatą.” [Ma dziecko, planuje]

„Ojciec finansowo, zarządza, kosi trawę, auto naprawi, wymieni koła. **Matka w domu zastawy zmienia, zmienia pościel. To robi żona. Takie kobiece rzeczy ona, a te męskie ja. Ale mimo to jest wymiana między nami. Partnerstwo.**” [Ma dzieci, nie planuje]

„Tato powinien być głową rodziny czyli jak się coś zepsuje to w miarę możliwości to naprawić, takie majsterkowanie powinien umieć. **Matka powinna dbać o ognisko domowe czyli umieć ugotować, posprzątać.**” [Ma dzieci, planuje]

„Matka, jej rola jest decydująca. Musi być ciepła, uczyć je, karmić piersią. Okres, kiedy spędza z dzieckiem pierwsze lata na pewno jest obciążający psychicznie. Rola bardzo trudna. **Ja dużo bliżej żyłem z matką. Ta rola jest cieplejsza. Matka ma większy wpływ na dziecko. Spędza z dzieckiem więcej czasu.**” [Ma dziecko, nie planuje]

- **Mężczyźni podkreślają wspólne podejmowanie decyzji o rodzicielstwie**, jednak rola partnerki wydaje się znacząca. Jeśli kobieta jest przekonana o potrzebie, w szczególności, pierwszego dziecka, jej głos jest istotny. Kobiety wstrzymują decyzję ze względów zawodowych, konieczności skończenia edukacji lub osiągnięcie awansu zawodowego. Mężczyźni natomiast wstrzymują decyzję biorąc pod uwagę kwestie finansowe, np. konieczność spłaty kredytów oraz obecnie inflację i dużą niepewność ekonomiczną. Ich rola w przypadku decyzji o kolejnych dzieciach wydaje się wzrastać lub jest decydująca.
- **Czynniki brane pod uwagę przez mężczyzn przy planowaniu dzieci:**
 - **Aspekt ekonomiczny** – czy podoba utrzymać rodzinę oraz będzie w stanie zapewnić dzieciom odpowiedni poziom życia. To ostatnie wydaje się w dzisiejszych czasach szczególnie ważne. Funkcjonuje przekonanie, że dzieciom nie wystarczy zapewnić podstawowych warunków do przeżycia i mieszkania, ale i dostęp do nowoczesnych zdobyczy technologicznych i rozrywki, które pozwolą im spokojnie i „na poziomie” funkcjonować w nowoczesnym świecie, np. smartfony nowej generacji oraz wakacje w ciekawych miejscach. Ale także bezpieczne funkcjonowanie, np. możliwość skorzystania z prywatnej służby zdrowia, kiedy publiczna jest trudno dostępna.
 - **Warunki lokalowe** – posiadanie własnego mieszkania (lub zakup go na kredyt) jest czynnikiem wyzwalamym w zakresie decyzji o pierwszym dziecku. A jeśli warunki są niewystarczające, mogą być też hamulcem przed posiadaniem kolejnych dzieci, wtedy decyzja jest odkładana do momentu możliwego sfinansowania większego mieszkania lub domu.
 - **Obawy o bycie dobrym ojcem** – towarzyszy mężczyznom szczególnie przy pierwszym dziecku i jest mieszaniną obaw o kwestie finansowe, relacji z żoną / partnerką oraz umiejętności zajęcia się małym dzieckiem.
 - **Rodziny wielodzietne** – jeśli są wzorem dla dzieci, sprzyjają decyzji o posiadaniu kilkorga dzieci i planowaniu ich już na początku związku.

„Ona chciała dziecko i rozwijać związek. Chcieliśmy rozwijać rodzinę, wiedzieliśmy, że na jednym nie poprzestaniemy. (...) Przy pierwszym dziecku braliśmy pod uwagę czynniki mieszkaniowe. Zaczęliśmy mieszkać w starym mieszkaniu. Ta przestrzeń była na tyle wystarczająca, że wystarczyło miejsce na 1 dziecko. Mieliśmy stałą pracę i zaplecze finansowe i samochód kupiony. Mówiliśmy, że jeśli nie teraz, to kiedy? **Drugie dziecko to już czekaliśmy na kolejne mieszkanie.**” [Ma dzieci, planuje]

„**Bałem się, czy będę w stanie utrzymać rodzinę, być dobrym tatą i dobrze robić, żeby dziecko było zadowolone.** (...) Żona mnie wspierała, że na pewno tak będzie. Mimo wszystko miałem obawy, czy będę dobrym tatą i mężem.” [Ma dziecko, planuje]

„**Mam przekazane, że jak się ma braci i siostry to się dba o rodzinę. To jest pozytywne. Ten schemat działał w mojej rodzinie, więc podświadomie chciałem tego.** Braliśmy pod uwagę kwestie zawodowe i finansowe. (...) Wiedzieliśmy, że to jest poświęcenie czasu, uwagi. Nasze myślenie się nie zmieniło, wiedzieliśmy, że chcemy mieć kolejne dzieci.” [Ma dziecko, planuje]

- Mężczyźni wskazują zarówno pozytywne jak i negatywne zmiany. Pozytywnych jest mniej, ale powtarzają się i określane są jako bardziej znaczące. Negatywnych jest więcej, ale są zindywidualizowane, w każdym przypadku mają też inną wagę.



Pozytywne

- **Miłość do dziecka**, uczucia czasami niespodziewanie silne
- **Pewność siebie i poczucie własnej wartości** z dobrze wypełnianej roli
- **Dorosłość, odpowiedzialność**, poważniejsze podejście do życia = poszanowanie pracy, rezygnacja ze wzmożonego życia towarzyskiego, wyjść wieczornych, itp..



Negatywne

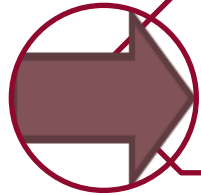
- Wyczerpanie fizyczne związane z dużą ilością pracy oraz zajmowaniem się dzieckiem
- Czas poświęcany na uspokojenie i ogarnięcie potrzeb małego dziecka (przewijanie, karmienie, ciągła uwaga)
- Konieczność radzenia sobie z nieposłuszeństwem małego dziecka (upór, złość)
- Stres (choroby, zmęczenie, pośpiech, zmiany)
- Nieporozumienia z żoną / partnerką, „brak dotarcia się”, a nawet rozpad związku
- Dużo więcej wydatków – bieżących oraz potrzeba zabezpieczenia przyszłości
- Więcej obowiązków domowych (sprzątanie, gotowanie, pranie)
- Brak czasu dla siebie, na czynności które się lubiło

*„**Pozytywnie mnie zaskoczyło. Nie wiedziałem, że może być aż tak przyjemnie. Bałem się, że będę złym tatą. Wydaje mi się, że jest ok. Wracam do domu a dziecko cieszy się na mój powrót z pracą. Pokazuje mi swoje nowe pomysły. Minusów nie ma.**” [Ma dziecko, planuje]*

*„**Życie zmieniło się o 360 stopni, to nie jest tak jak kiedyś gdzie człowiek poszedł na miasto spotkać się ze znajomymi, wrócił o 4 rano i mógł spać do południa. Wszystko inaczej wygląda i z dziećmi. Wieczorem się nie wyjdzie na miasto bo dzieci o jakiejś porze idą spać. (...) Więcej obowiązków jest, więcej sprzątanina, więcej gotowania, więcej prania ale to wszystko jest na plus, wszystko fajne.**” [Ma dzieci, planuje]*

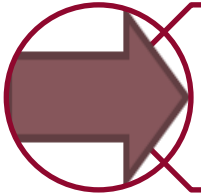
*„**Bardzo dużo lęku miałem. Musiałem pracować. Nie miałem bogatego zaplecza finansowego. Ojcostwo poruszyło serce. Wielka miłość, ale też wielkie wyczerpanie. Pracowałem na 2 prace. Pracowałem ponad 230 - 240 h w miesiącu. Starłem się w weekendy mieć wolne, by zająć się dzieckiem. Kłóciliśmy się o czas z żoną. My się nie dotarliśmy w związku. Nie byliśmy dobrze dobrani.**” [Ma dziecko, nie planuje]*

*„**Pierwsze dziecko było wymagające, nie spało, krzyczało. Ja miałem wizję, że dziecko się rodzi, śpi, je zmienia się mu pampersa i tyle. Życie nam to szybko zweryfikowało.**” [Ma dzieci, nie planuje]*



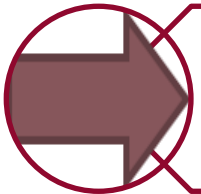
Uczenie się / poszukiwanie i naśladowanie dobrych wzorców od innych (własnych rodziców, znajomych, zastyszanych dyskusji).

„Uczę się, obserwuję znajomych bo mają dzieci, trochę innych ludzi i z każdego jakieś cząstki wyłuskuję i sklejam do całości. Każdy jakieś błędy popełnia i ja też nie jestem idealny.” [Ma dzieci, planuje]



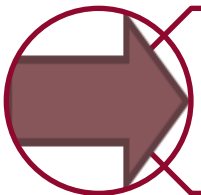
Unikanie błędów własnych rodziców, np. braku cierpliwości, fizycznej agresji, krzyku, nadopiekuńczości.

„Tata nie pozwalał mi robić samemu, zawsze mówił, ja zrobię to lepiej, więc ja synowi pozwalam robić. On ma 4,5 roku a umie sobie zrobić śniadanie. Mama też mnie ograniczała żebym czegoś nie popsuł.” [Ma dziecko, nie planuje]



Wspieranie, pomaganie dziecku.

„Ucieszyłem się że to będzie synek bo ja nie miałem dobrego ojca i chciałem mieć syna, chciałem być dla niego lepszy. (...) Ojciec nie był wyrozumiały, przemoc się zdarzała i nie chcę żeby mój syn miał z nimi styczność.” [Ma dziecko, nie planuje]



Zarabianie pieniędzy by zaspokoić potrzeby dziecka.

*„Pomoc dziecku - nie można powiedzieć, że się nie ma czasu i dziecko ma sobie radzić samo. **Zarabianie pieniędzy** - finansowo dźwiganie i prowadzenie. Mamy takie czasy, że jeśli chcemy żyć na przyzwoitym poziomie to trzeba mieć finanse.” [Ma dzieci, planuje]*



Cieszy / podoba się

Kwestie związane z dziećmi

- **Postępy dzieci / zdolności** – od pierwszych kroków i wypowiedzianych słów po specyficzne uzdolnienia, np. szybka umiejętność liczenia, zapamiętywania, kontaktów z ludźmi, odwaga = rodzi poczucie dumy.
- **Okazywanie uczuć** fizyczne i werbalne, np. przytulenie, objęcie ramionami, wyrażenia czułe („kocham cię tatusiu”).
- **Zabawa z dzieckiem** – towarzysząca jej radość.
- **Zainteresowania zbieżne** z hobby ojca (np. sport, samochody) – wspólne rozmowy, wyjścia, zabawa.
- **Posiadanie synów** – „zostawienie swojego śladu w świecie”

U siebie / kwestie osobiste

- **Radość z powrotu do domu / Posiadanie rodziny** – możliwość wspólnego spędzania czasu, rozmowy, wyjazdy wakacyjne = zaufanie, poczucie bezpieczeństwa.
- **Poczucie pewności siebie, skuteczności** – „jestem w stanie dać im to czego potrzebują”.
- **Odpowiedzialność / dorosłość.**



Martwi / nie podoba się

Kwestie związane z dziećmi

- **Choroby dzieci**, obawy o zdrowie.
- **Niepokój**, ciągłe napięcie czy z dziećmi wszystko w porządku.
- **Konieczność zakazywania** – stawianie granic.
- **Wykształcenie** – obawy by zyskały dobry zawód, pracę, zarobki.
- **Obawy o bezpieczeństwo w przyszłości** (nałogi, nieodpowiednie towarzystwo).

Kwestie zewnętrzne

- **Niestabilna sytuacja polityczna na świecie** (wojna na Ukrainie, jej bliskość) – budzi obawy o bezpieczeństwo rodziny oraz przyszłość dzieci (mogą mieć gorszy start w dorosłość).
- **Niestabilność finansowa**, niepewność jutra, nie wiadomo na co będzie nas stać i co się może wydarzyć.

U siebie / kwestie osobiste

- **Konieczność zmiany pracy lub obawa o utratę pracy**, staranie się o lepsze zarobki.
- **Kontrola własnych emocji i słów** – by nie zareagować gwałtownie, nie powiedzieć za dużo.
- **Brak pewności swoich kompetencji** – w zakresie wsparcia w nauce i zmian zachodzących w świecie.

- **Cechy ułatwiające bycie ojcem, do których badani mężczyźni aspirują:**
 - **Spokój, opanowanie** – zapewnia bezpieczeństwo oraz sprzyja umiejętności wyciszenia dziecka, wytłumaczenia sytuacji i szybszy powrót do normalności.
 - **Zrozumienie, empatia** – rozumienie sposobu funkcjonowania i potrzeb dziecka pozwala na skuteczne reagowanie.
 - **Ciepło, uczuciowość** – przekazuje dzieciom pewność miłości i zaangażowania, a także uczy okazywania uczuć.
 - **Umiejętność odreagowywania w chwilach napięcia**
 - ✓ Praca fizyczna, poruszanie się.
 - ✓ Wyjście na powietrze, nawet na papierosa, „złapanie oddechu”.
 - ✓ Realizacja hobby, zajęć które odprężają.
 - **Otwartość, mówienie i pytanie wprost** – sprzyja dobrej komunikacji i wzajemnemu zrozumieniu, zapobiega powstawaniu i narastaniu konfliktów.
 - **Dobry stosunek do partnerki** – miłość, szacunek, spokojna komunikacja bez krzyku i podniesionego głosu.
 - Inteligencja, wiedza – umożliwia pomoc dzieciom w lekcjach oraz tłumaczenie zjawisk, a także przekazuje wartość wiedzy.
 - Pozytywny stosunek do świata i innych ludzi – koncentruje na pozytywach, ułatwia kontakty z ludźmi i pozwala nabrać dystansu.
 - Umiejętność rezygnacji z własnych potrzeb.

„*Jak człowiek ma spokój ducha, jest opanowany to inaczej dziecko wychowa. Jak jest znerwicowany, przeszedł traumy to może się to negatywnie odbijać na dziecku.*” [Ma dziecko, nie planuje]

„*Otwartość, ciepło - łatwiej dotrzeć do dziecka (...) jest łatwiejsze do budowania relacji.*” [Ma dzieci, nie planuje]

„*Gotowość na poświęcenie, empatia, zrozumienie tego jak młody człowiek funkcjonuje, zrozumienie potrzeb dziecka i potrzeb partnerki. Dbanie o to. Warto wyjść, zapytać o coś i nie zamiatać problem pod dywan.*” [Ma dzieci, planuje]

„*Do dziecka łatwiej się mówi otwarcie. Łatwiej wyrazić swoje uczucia, przytulić je. Mówię, że je kocham. Do żony też mówię.*” [Ma dzieci, planuje]

„*Ważny jest stosunek do partnerki - podoba mi się to u teściów, że tam nie ma kłótni, podniesionego głosu. U nas też tego nie ma. Dzieci widzą, że nie ma krzyku na siebie nawzajem.*” [Ma dzieci, planuje]

▪ **Cechy nieakceptowane, uznawane za szkodliwe:**

- **Skłonność do agresji** – badani, jeśli mieli ojców którzy używali siły, sami zdecydowanie deklarują postawę przeciwną.
- **Oziębłość, chłód emocjonalny**, nadmierny dystans – przyczynia się do napięć w rodzinie, a nawet zaburzeń typu depresja czy nerwica u dzieci.

▪ **Cechy, z którymi borykają się badani, utrudniające funkcjonowanie na co dzień:**

- **Brak cierpliwości** – powoduje trudności w kontaktach, krzyk oraz nieumiejętność poradzenia sobie z sytuacją. Rodzi frustrację i poczucie nieskuteczności. Mężczyźni starają się znajdować własne sposoby na rozładowanie nadmiernego napięcia.
- **Stres, nerwowość, niepokój** – może być poważnym problemem jeśli jest stały lub częsty. Wynika z codziennych frustracji, niekoniecznie rodzinnych, np. pracy, zmęczenia, pośpiechu.
- **Nieumiejętność radzenia sobie z dziećmi w sytuacjach trudnych** – kiedy pojawiają się napięcia, kiedy dziecku trzeba odmówić, być stanowczym, ale zareagować spokojnie.
- **Uległość wobec dzieci** – mężczyźni deklarują, że jest to cecha niekorzystna, choć wydaje się że przynajmniej niektórzy kojarzą ją też z empatią i troskliwością, stąd nie mają dużej potrzeby ograniczania tej cechy.

„Jeśli nie potrafi być empatyczny, to krzywdzi dzieci - nie okazuje miłości, uczuć. Te dzieci mają na start problemy ze zdrowiem psychicznym, **chłód i dystans to depresja, nerwica. To jest plaga.**” [Ma dziecko, nie planuje]

„Czasem brakuje cierpliwości. Krzyknąłem nieraz, ale nigdy nie uderzyłem. **Trzeba być opanowanym. Jak ktoś jest nadpobudliwy to jest trudniej być ojcem.**” [Ma dzieci, planuje]

„Jestem troskliwi i to mi utrudnia bo chcę być stanowczy i mi nie wychodzi. Jestem nerwowy ale potrafię to kontrolować. **Mam manię samokontroli, czasami jakiś wulgaryzm się trafi ale jak moja wściekłość osiąga szczyt to wolę wyjść i ochłonąć.** Unikam takich rzeczy ale życie jest takie, że nie wszystko da się uniknąć trzeba minimalizować ryzyko.” [Ma dziecko, nie planuje]

„**Bardzo łatwo jest mnie wyprowadzić z równowagi.** Jak jestem w domu to idę na podwórko porąbać drzewo żeby odreagować (...) byłem bity za dziecka i swoich dzieci nie uderzę.” [Ma dziecko, nie planuje]

- Czynniki ułatwiające bycie ojcem na co dzień:
 - **Pieniądze** – zarobki rodziców, ale i dodatki od państwa (500+) – dają spokój, ale i pozwalają na:
 - ✓ swobodne spędzanie czasu z dziećmi, korzystanie z możliwych atrakcji (basen, sale zabaw, ciekawe muzea, wyjazdy),
 - ✓ kupienie dzieciom nowoczesnego sprzętu, np. smartfon, zakup gier, by mogło rozwijać się na takim poziomie jak rówieśnicy.
 - **Lokalizacja** miejsca zamieszkania oraz infrastruktury opiekuńczej (szkół, miejsc zabaw, etc.) – umożliwia swobodne i krótkie przemieszczanie się oraz pozwala dzieciom na samodzielność w bezpiecznych warunkach.
 - **Pomoc rodziny i znajomych**, ludzi mieszkających niedaleko, którzy są w stanie przyjść lub wziąć któreś dziecko do siebie. Im więcej dzieci tym tego typu pomoc jest istotniejsza, gwarantuje spokojne życie.
 - Elastyczne godziny pracy oraz wyrozumiali przełożeni – pozwalają dostosowywać się do zmieniającej się sytuacji w rodzinie (chorób, godzin wyjść, przygotowania posiłków, etc.)
 - Priorytetowy dostęp do żłóbków i przedszkoli dla rodzin wielodzietnych jest ułatwieniem pomocnym w organizacji życia.

„Pieniądze na pewno. To jest taki główny bodziec. Gotówka pomaga skorzystać z atrakcji - sala zabaw, muzeum. Dzieci mają teraz wszystko. (...) Teraz jest konkurencja wśród dzieci, np. o atrakcyjność telefonu. Jeśli brakuje środków, to ma się poczucie, że dziecko nic nie zobaczyło. To nie jest gorsze dla dziecka, ale rodzica to gryzie, że nie stać go na coś.” [Ma dzieci, nie planuje]

„Ludzie wokół są ważni, bo to jest możliwość liczenia na ich pomoc. Pomagamy sobie nawzajem. Współczuję rodzicom, którzy są sami - mieszkają w nowym osiedlu, nie mają znajomych, potrzebują pomocy, więc muszą wynająć opiekunki. To, że mamy zaplecze w ludziach daje mi spokój psychiczny. Nie muszę się martwić.” [Ma dzieci, planuje]

- **Czynniki utrudniające bycie ojcem dotyczą głównie kwestii finansowych, a pozostałe są ich konsekwencją.**
 - Konieczności dłuższej pracy lub pracy na dwóch etatach, praca obojga rodziców – aby zapewnić swobodne życie rodzinie.
 - Sztywne godziny pracy, praca zmianowa – utrudnia spędzanie czasu z dziećmi i stałe uczestnictwo ojca w życiu domowym.
 - Dostęp do służby zdrowia – budzi obawy w przypadku choroby, a najbardziej hospitalizacji. Część badanych korzysta z opieki prywatnej, co uznają za niezbędne, ale bardzo kosztowne.
 - Przy jednym dziecku, dostęp do żłobków i przedszkoli jest ograniczony.
- Jedynym czynnikiem nie związanym z finansami, a wymienionym w badaniu jest ingerencja dziadków w wychowanie wnuków – co może zniechęcać ojców, zwalniać z odpowiedzialności.

*„Kwestie gospodarcze - koronawirus, straty gospodarcze, inflacja. Jak ulokować finanse? Pilnowanie wydatków. Praca - konieczność zastania dłużej w pracy. Jeśli chodzi o 500+ to ja na tym nie polegam. To dodatek wspomaga budżet. To takie zabezpieczenie. Nie podchodzę do tego, żeby z 500+ się utrzymywać. **Ja zarabiam, żona zarabia i tak działamy. Dodatki dla większych rodzin - zwracamy na to uwagę, ale nie ma wielkiego znaczenia.**” [Ma dzieci, planuje]*

*„Utrudnia praca. Był czas, w okresie przedświątecznym, że pracowałem od 5:00 i wracałem o 20:00. Wpadałem, kąpałem się i usypiałem Nelę, a właściwie to ona od razu usypiała. **Nie widziałam dziecka przez cały miesiąc. Czasem bawiłem się, ale byłem bardzo zmęczony. Nie mogłem jej poświęcić tyle czasu, ile bym chciał. Finanse głównie utrudniają.**” [Ma dziecko, planuje]*

*„500+ to przykład tego, że jakaś cegiełka jest od państwa. Są takie utrudnienia, jak to, że się **jeździ z dzieckiem po lekarzach. Na NFZ stanie w kolejkach. Trzeba chodzić prywatnie i wydawać pieniądze. Człowiek płaci składki a i tak chodzi prywatnie.** Dostanie się do przedszkola też nie jest łatwe.” [Ma dziecko, nie planuje]*

- Decyzja o posiadaniu dzieci jest podejmowana wspólnie przez małżonków/partnerów. Temat posiadania dzieci to jedna z ważniejszych kwestii omawiana przed ślubem bądź wejściem w stały związek. Rozmowy, zazwyczaj nie mają formy konkretnych planów czy określania perspektywy czasowej urodzenia dziecka/dzieci, ale mają na celu sprawdzenia zgodności poglądów.
- Czynniki determinujące planowanie/posiadanie dzieci:
 - finanse - im lepsze i bardziej stabilne warunki materialne tym większe prawdopodobieństwo posiadania (kolejnego) dziecka podstawowy czynnik; respondenci czują odpowiedzialność za dobrostan dziecka, chcieliby, aby stać ich było nie tylko na zapewnienie mu podstawowego komfortu (jedzenie, pielęgnacja), ale także rozwoju (wycieczki, dodatkowe zajęcia, dobra materialne itp.); mężczyźni traktują ten aspekt życia ambicjonalnie unikając sytuacji, kiedy ktoś mógłby powiedzieć, że nie są na tyle zaradni, aby zapewnić dziecku wszystkiego, co najlepsze oraz rywalizacyjnie tj. ich dzieci mają mieć to, co mają inne dzieci
 - stała praca
 - warunki mieszkaniowe (własne mieszkanie, odpowiednio duże mieszkanie)
 - wiek mężczyzn – starsi respondenci „mierzą siły na zamiary”, chcieliby móc być aktywnymi ojcami, a czują, że już w tej chwili nie mają wystarczająco dużo sił (dla przypomnienia, wiek badanych mieści się w przedziale 25-40 lat)
 - wiek kobiet – świadomość ryzyka i konsekwencji ciąży w dojrzałym wieku
 - sytuacja zawodowa żon/partnerek – im bardziej stabilna i lepsza (tj. dochodowa) tym łatwiejsza decyzja o posiadaniu (kolejnego) dziecka
 - przekonania/marzenia o posiadaniu rodziny wynikająca z tradycji rodzinnych i/lub przekonań krążących w opinii społecznej (posiadanie dzieci, szczególnie w odniesieniu do osób w związku małżeńskim jest równoznaczne z byciem prawdziwą i pełnowartościową kobietą/prawdziwym i pełnowartościowym mężczyzną)
 - doświadczenia z rodzeństwem – pozytywne doświadczenia z rodzeństwem, zarówno z dzieciństwa jak i obecne w życiu dorosłym, zachęcają do posiadania wielu dzieci, a negatywne mocno zniechęcają
 - negatywne doświadczenia z dzieciństwa (postawa rodziców, sytuacja finansowa w domu) wywołują reakcję unikania ponownego przechodzenia przez przemoc czy biedę oraz „zafundowania” dziecku podobnych doświadczeń
 - przekonanie o potrzebie spełnienia pewnej powinności (=przekonanie, że prawdziwa rodzina to rodzina, w której jest dziecko)
 - osiągnięcie stałości (w życiu, w relacji z żoną/partnerką)
 - osiągnięcie określonego dobrostanu, statusu i niechęć do przechodzenia przez wszystkie etapy, które trzeba by powtórzyć w przypadku urodzenia kolejnego dziecka
 - postawa i odpowiedzialność żon/partnerek wobec macierzyństwa
 - relacje z żonami/partnerkami.
- Mężczyźni, którzy planują i nie planują dziecka przytaczają argumenty dotyczące tych samych obszarów. Na przykład ci, którzy planują (kolejne) dziecko twierdzą, że ich pozycja materialna i zawodowa jest na tyle dobra i stabilna, że mogą pozwolić sobie na (kolejne) dziecko, mają dobre doświadczenia z rodzeństwem, a ci, którzy go nie planują, że nie czują się wystarczająco silni w tej materii finansowej albo nie mają motywacji kulturowej czy rodzinnej do posiadania kolejnych dzieci.

„Kwestie finansowe wchodzą w grę. **Jakby były lepsze pieniądze, to może?**” [Ma dziecko, nie planuje]

„Gdybyśmy mieli fundusze na zmianę mieszkania na większe to na pewno byśmy się nie zastanawiali. Byśmy już to dziecko mieli. W tym momencie **ograniczają nas warunki mieszkaniowe**”. [Ma dzieci, planuje]

„Od **pracy**, na razie praca jest stabilna. Jakies zabezpieczenie musi być żeby utrzymać rodzinę, bo nie jest sztuka mieć dzieci a trzeba zapewnić im byt”. [Ma dziecko, planuje]

„**Marzyłem, żeby założyć rodzinę**. Mieć prawdziwą rodzinę. Ania też już chciała mieć dziecko z osobą odpowiedzialną i zabawną?” [Ma dziecko, planuje]

„Jeśli sytuacja finansowa się poprawi to **jeszcze mamy czas**.” [Ma dzieci, nie planuje]

„W planach jest, bo **dzieci to sama radość**, wnoszą dużo radości i uśmiechu. Dzieci całkiem **inaczej się rozwijają jak mają rodzeństwo**. Moja córka widzę jest strasznie opiekuńcza. [Ma dzieci, planuje]

„Te pierwsze fazy rozwoju kiedy **trzeba przewijać, uczyć, nie spać po nocach i jakby kompletnie oddać się temu trzeciemu człowiekowi**. Widzę po znajomych którzy mają dzieci, że **plany i marzenia są odkładane** aż dziecko podrośnie trochę. Będą mogli się normalnie wyspać jak ludzie a plany się odpalają jak wysyłają dziecko na studia. **U nas obojga jest chyba strach przed tym zobowiązaniem**.” [Nie ma, nie planuje]

„Chcemy **nie tylko pieniądze na jedzenie, ale też na wakacje, na wspólne wyjścia**. Żebyśmy nie siedzieli w domu i patrzyli, na co nam wystarczy. Żeby dziecku coś pokazać, gdzieś wyjść. [Ma dziecko, planuje]

„**Mamy dach nad głową**, czy będziemy mieli za co ich utrzymać to takie podstawowe rzeczy”. [Ma dziecko, planuje]

„Najpierw była córeczka potem myśleliśmy o drugim dziecku. Oczywiście to wszystko było zaplanowane, bo **różnie było z pracą i zarobkami**. Przyszedł czas w którym już widziałem że lepiej jest finansowo i lepiej ze wszystkim i zdecydowaliśmy się na drugie dziecko”. [Ma dzieci, planuje]

„Ja **chciałem stałości** i czegoś formalnego.” [Ma dziecko, nie planuje]

„**Mam już swoje lata**. To była ta chwila i ten moment.” [Ma dziecko, nie planuje]

„Ja doceniam **fakt posiadania rodzeństwa** - wspólne zabawy, kłótnie, wspólne pomysły. Nie nudziłem się będąc z rodzeństwem. Zawsze w coś się bawiliśmy. Nawet nie potrzebowaliśmy dorosłych. [Ma dziecko, planuje]

„Siły nie czuję, żeby mieć dziecko. **Wigoru nie mam. Zmęczony jestem, wypalony**. To wynika z przepracowania, z rozżalenia, że nie wszystko mi wyszło tak jak powinno. Trudne dzieciństwo miałem. To na mnie siedzi.” [Ma dziecko, nie planuje]

finanse

mieszkanie

praca

marzenia

wiek

rodzeństwo

zmęczenie

Wymienione oczekiwania wobec mężczyzn, w wielu punktach pokrywają się z tymi, które zostały wymienione wśród oczekiwań wobec ojców. Prawdopodobnie, jest to efekt roli w jakiej występował respondent podczas wywiadu, tj. mężczyzny i ojca jednocześnie, a w przypadku respondentów, którzy nie są ojcami jest to efekt kontekstu wywiadu i zagadnień poruszanych w jego trakcie.

Oczekiwania społeczne i kulturowe wobec mężczyzn

- Zapewnienie bezpieczeństwa finansowego. Co ważne, nie tylko w kwestii podstawowych potrzeb (opłaty w gospodarstwie domowym, jedzenie, ubrania itp., ale także wygospodarowanie kwot na rozrywkę, realizację zainteresowań, spełnianie zachcianek).
- Umiejętność zarządzania pieniędzmi - inwestowanie, zadbanie o przyszłość finansową rodziny).
- Wszechstronna zaradność – techniczna, emocjonalna.
- Bycie przykładem i mentorem dla dzieci w kwestii zaradności życiowej i odpowiedzialności.
- Uczestniczenie w życiu dziecka: pokazanie świata, nauczanie życia (odpowiedzialności).
- Wsparcie dla dzieci, ich zainteresowań, a nie bycie jedynie surowym ojcem.
- Pokazywanie, niestereotypowego mężczyzny (=nie tylko w roli zarabiającego pieniądze i zapewniającego byt rodzinie).
- Pokazywanie uczuć.
- Pokazywanie relacji między kobietą a mężczyzną (żoną/partnerką a mężem/partnerem) opartych na przyjaźni, ciepłe.
- Twardy charakter, stabilność emocjonalna, sukcesy.
- Pomaganie i wspieranie żony/partnerki w obowiązkach.
- Dbanie o techniczne funkcjonowanie gospodarstwa domowego (naprawy)
- Odnalezienie się w sytuacjach, które stereotypowo są domeną kobiet

Oczekiwania społeczne i kulturowe wobec kobiet

- Zapewnianie ciepła domowego.
- Zajmowanie się dziećmi, szczególnie na początkowych etapach życia dziecka.
- Zajmowanie się domem – porządki.
- Organizowanie życia rodzinnego.
- Delikatność, ciepło.

= Oczekiwania wobec mężczyzn = stereotyp.

Oczekiwania wobec ojców = stereotyp mężczyzny plus elementy wynikające ze zmian kulturowych, które dają mężczyźnie prawo np. do otwartego odczuwania emocji czy ponoszenia porażek.

Dla mężczyzn, wypełnianie roli zgodnej ze stereotypem (szczególnie w aspekcie finansowym) jest obciążające i frustrujące, natomiast przejmowanie obowiązków stereotypowo przypisywanych kobiecie, krępujące i stresujące.

Wydaje się, że najbardziej komfortową sytuację osiągnęli mężczyźni, którzy rozluźnili granice schematów dotyczących roli kobiety i mężczyzny (tj. zgoda na to, że kobieta wnosi istotny wkład finansowy do budżetu domowego, a mężczyzna zajmuje się dziećmi w każdym obszarze ich życia).

Warto jednak zauważyć, że mężczyźni deklarujący takie poglądy, o swoich aktywnościach ojcowskich, wkraczających w stereotypową domenę kobiet, mówią jako o „wspieraniu” kobiety czy „pomocy” kobiecie. Taki sposób wyrażania się sugerowałby, że na kobiecie spoczywa główny ciężar i odpowiedzialność za to, co dzieje się w rodzinie.

Stereotypy

„**Powinien przynosić pieniądze do domu**, powinien ostoja, nie powinien mieć żadnych problemów. Powinien być zawsze trzeźwo myślący, zdecydowany i **powinien zapierać się na swoją rodzinę**”. [Nie ma dziecka, planuje]

„Na opłaty, mieszkanie, zakupy, godne życie. Że nie trzeba kupować produktów tylko z promocji, tylko **aby sięgać z półki po to, na co ma ochotę**”. [Ma dziecko, nie planuje]

„Pokazać życie, jak będzie dorosły, to nie chodzić z nim za rączkę, tylko **nauczyć, żeby był samodzielny**”. [Ma dziecko, nie planuje]

„Stereotypowo kobieta powinna być matką i panią domu. **Powinna się bardziej skupić na wychowaniu dzieci, na pracach domowych niż na karierze**. Trudno mi powiedzieć czy się z tym zgadzam, bo **zostałem nauczony tak żeby ten porządek w domu utrzymać**, bo każdy jest odpowiedzialny za to żeby ten porządek panował”. [Nie ma dziecka, planuje]

Jak jest/powinno być

„Wspiera. Nie powinien być surowy. **Powinien wspierać zainteresowania, nie gasić, nie gnębić**”. [Ma dziecko, nie planuje]

„Trzeba pokazać dziecku, że jest się tatą. Że **to jest osoba a nie bankomat**. Dać dziecku uczucia, pobawić się”. [Ma dziecko, planuje]

„Posprzątać, zrobić zakupy, pomóc dziecku lekcje odrobić. **Każda pomoc**. Zawieźć dziecko/odebrać ze żłobka”. [Ma dziecko, nie planuje]

„Teraz mężczyzna ma jechać do urzędu załatwić jakieś sprawy, w szkole, na wywiadówce”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Przez dłuższy czas matki mówiły o swoich uczuciach względem dzieci. Ojcowie nie mówili, bo to było niby męskie. A to dziecinne. A to trzeba okazywać uczucia. To jest dopiero odpowiedzialne. **Okazuje męskość i umie pokazać swoje uczucia**”. [Ma dziecko, planuje]

„Dziś dzieci są wychowane w czasach TV, komputerów, Playstation. Znam przypadki, gdzie dzieci mają 20 lat a jakby je wypuścić na Ursynowie, to by nie wiedziały jak dojechać do metra. **Ja zostałem wychowany inaczej i tak samo chcę wychować dziecko**”. [Ma dziecko, nie planuje]

Emocje związane z realizacją oczekiwań

„Często **wiąże się to dla mnie z jakimś stresem, niepewnością, chwilą zawahania**. Spotyka się w szkole na wywiadówce i to jest 20 osób, z czego 19 mam i ty sam jako ojciec. To też trzeba sobie z tym poradzić”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Takie podejście do mężczyzn, że **muszą przynosić pieniądze do domu i dbać o płynność finansową i dobra materialne to jest takie krzywdzące, bo wywiera presję**”. [Nie ma dziecka, planuje]

Realizacja oczekiwań wobec mężczyzn/ojców

- Mężczyźni deklarują, że w życiu ważny jest wolny wybór i każdy powinien robić to, do czego jest predestynowany/utalentowany, bez podziału według kryterium kobiecości/męskości, a w sytuacji braku wyraźnych preferencji odnoszących się do czynności domowych i wychowania dzieci, podział obowiązków powinien być sprawiedliwy i partnerki. Można przypuszczać, że są to deklaracje, ponieważ w wypowiedziach często pojawiają się wątki świadczące o stereotypowym odgrywaniu ról płciowych. Na przykład męskie spędzanie wolnego czasu (gra w piłkę z synem, zajmowanie się działką, oglądanie meczu, wystawy samochodowe) i kobiece dbanie o posiłki czy ubrania.
- Mimo deklaracji o wolności wyboru, mężczyźni starają się realizować męski stereotyp, ponieważ boją się społecznego ostracyzmu.
- Mężczyźni starają się wychowywać swoje dzieci zgodnie z dwoma czynnikami, pierwszy to społeczne oczekiwania, a drugi to własne doświadczenia z dzieciństwa/dorastania. Jeśli były pozytywne to powielają rodzinny styl wychowania, jeśli były negatywne to starają się robić dokładnie odwrotnie.

„Uważam, że każdy robi jak uważa. Jeżeli kobieta czuje, że chce się rozwijać zawodowo to jest jej wybór i jak nie chce się domem zajmować to też nie musi. **Kiedy mężczyzna chce się zajmować domem a żona pracować to ja nie widzę w tym problemu**”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Teraz się to zmienia i [kobieta] musi rozwijać się zawodowo, nie zawsze musi mieć dzieci, ale **musi zajmować się domem i mężem**”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Ja ogarniam wybór działkę, samochody dla nas, wybór pralki, tv czy wi-fi, operatorów. Ja to ogarniam. Żona decyduje o jedzeniu - ona kupuje. Ubrania też”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Drobne naprawy w domu - blaty, gniazdko. Ja to robię w domu”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Nie może swoich emocji wyrazić, bo będzie czuł, że ktoś wyśmieje go z tego powodu”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Nadal wymaga się tej stabilności finansowej, zapewnienia bytu i o ile mama kojarzy się z ciepłem to tata wbrew tego że mówiłem że się wyrównało to jest opinia że rolą jest stabilność”. [Ma dzieci, planuje]

Wartości



Mają dzieci, planują



Mają dzieci, nie planują



Nie mają dzieci, planują



Nie mają dzieci, nie planują

- Opinie posiadających dzieci i planujących kolejne są zróżnicowane. Ważna jest dla nich rodzina, ale także komfort, niezależność, odpowiedzialność i szczęście. Opinie mężczyzn posiadających dzieci, ale ich nie planujących są dość spójne. Ważna jest dla nich przede wszystkim rodzina, bezpieczeństwo, a także stabilność i szczęście.
- Nie posiadający dzieci, nie planujący i planujący, wymienili podobne wartości, tj. bezpieczeństwo, stabilność i rodzina.
- Respondenci, niezależnie od tego czy posiadają dzieci czy nie, planują je czy nie, bardzo podobnie definiowali poszczególne wartości.
 - Rodzina = stabilność, poczucie spełnienia (=szczęście) i satysfakcji, bezpieczeństwo = poczucie wsparcia i tego, że na kogo liczyć, motywacja do działania.
 - Bezpieczeństwo = stała praca, bezpieczeństwo fizyczne, rozsądne życie.
 - Szczęście = osiągnięcia, dobra materialne, dzieci, przeżycie życia na własnych warunkach.

= Mężczyźni, którzy posiadają dzieci, ale nie planują kolejnych mają najbardziej sprecyzowany obraz wartości. Ważna jest dla nich rodzina i wynikające z jej posiadania poczucie stabilności, bezpieczeństwa i szczęścia (jest to dla nich bardzo pozytywne i silne doświadczenie). Co ważne jednak, czują się zmotywowani do tego, aby swojej rodzinie „oddawać” te pozytywne emocje poprzez zapewnienie im bezpieczeństwa i szczęścia. Ta grupa mężczyzn sprawia wrażenie najbardziej spełnionej i świadomej swoich wartości.

Stabilność

„Żyć spokojnie i wychowywać dzieci, żebym nie musiał im odmawiać i miały wszystko ,czego potrzebują. Przede wszystkim zapewnionej dobrej edukacji, wspierania w ich pasjach i decyzjach i żeby czuły się potrzebne rodzicom. [Nie ma dzieci i planuje]

Rodzina: „Ja zawsze wychodziłem z założenia, że można mieć wszystko - dobrą pracę, wykształcenie, i wracam po 8h do domu i zastaję 4 ściany. Nie mam nawet kota ani psa. I co mi z tego? Mam pieniądze, ale po co mi one? Jestem sam. Rodzina daje mi szczęście, miłość, marzenia. Rodzina to i sukces i stabilność i bliskie relacje z innymi. Ta rodzina to bogactwo, miłość”. [Ma dzieci, nie planuje]

Rodzina: Dla nich oddałbym wszystko. Staram się, by byli szczęśliwi. To jest mój cel - zadowolić ich. Żeby byli szczęśliwi. Ich szczęście jest ważne, bo są dla mnie najważniejsi w życiu. Jak będą szczęśliwi, to ja będę bardziej szczęśliwy. Jak oni będą smutni, to ja też będę smutny. [Ma dziecko, planuje]

Szczęście: „Jestem szczęśliwy, bo jestem spełniony. Mam dom, samochody. Moje dzieci się rozwijają prawidłowo, odnoszą sukcesy. Ja wstaję rano i jestem zadowolony, bo patrzę, że mam dla kogo wstać. Spełniam się”. [Ma dzieci, nie planuje]

Szczęście: „Szczęśliwym jest człowiek, który przeżył życie, nie miał żadnych problemów i wszystko mu się poukładało. Mógł być niewykształcony, mieć rodzinę inną, niż zawsze chciał, mógł nie być bogaty, ale przeżył życie tak, jak chciał. Ja o szczęście dbam. Nie mam kłopotów, problemów. Nie zastanawiam się, co będzie za dzień czy dwa”. [Ma dzieci, planuje]

Bezpieczeństwo: „Mam stałą pracę, żona ma stałą pracę i wiem że sobie z tym poradzę”. [Ma dzieci, nie planuje] / „Ja uwielbiałem adrenalinę jak byłem młody. Jak miałem 20 lat to jeździło się z dużą prędkością a teraz jak urodziło się dziecko to nie ma, że jadę aż tyle, bo nie powiem żebym nie przekraczał prędkości, ale zmieniłem samochód na minivana i nie potrzebuję jakiejś szybkiej furki do zabawy tylko samochód ma być bezpieczny i funkcjonalny”. [Ma dziecko, nie planuje]

Światopogląd

Religia

Większość respondentów opisuje się jako wierzący-niepraktykujący katolicy.

W obrzędach religijnych uczestniczą rzadko, z okazji świąt, chrzczą dzieci i posyłają je do komunii jako gest kultywowania tradycji, ale też unikania problemów i konfliktów z rodziną, bliskimi, a także pytań od najbliższego otoczenia.

Dystans do kościoła wynika z powodu jego upolitycznienia oraz afer związanych z pedofilią.

W kwestii postaw religijnych nie ma różnic między mężczyznami, którzy nie mają i mają dzieci i tymi, którzy ich nie planują i planują.

„Skupiam się na potrzebach materialnych a potem na duchowych. Wzięliśmy ślub konkordatowy i syn jest ochrzczony. [Ma dzieci, nie planuje]

„Wychowujemy Nelę tak, że miała chrzest, ale nie chodzimy do kościoła. Nie wychowujemy ją religijnie. [Ma dziecko, planuje]

*„**Nie chodzę co tydzień, ale wierzę w Boga**, chodzę w święta, modłę się. [Ma dzieci, nie planuje]*

„Chodzimy do kościoła, żona też a dzieci są ochrzczone. Księża za dużo się mieszają do polityki i tyle. Wyznaje zasadę że wierzę w Boga a nie w księdza. [Ma dzieci, planuje]

„Co chwilę jakieś afery wychodzą z księżmi. Nie mam nic do wiary jako takiej tylko z instytucją mam problem”. [Ma dzieci, planuje]

„ Wierzę, ale nie za często uczęszczam. Wyznanie katolickie. Praktykuję bardzo rzadko. Ze względu na to, jaką mamy partię rządzącą, to mamy bardzo upolityczniony kościół i to mi się bardzo nie podoba. W tym momencie nasz katolicki kościół jest bardzo wypaczony”. [Ma ma dziecko, planuje]

Rola społeczna kobiety i mężczyzny

Kobieta i mężczyzna powinna przyjmować w społeczeństwie rolę zgodną ze swoimi cechami osobowymi, talentami i upodobaniami, a nie oczekiwaniami czy stereotypami. Jest to deklaracja, która nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w codziennym życiu respondentów (por. rozdz. *Dzień powszedni i weekend w życiu respondentów*).

Podejście do kwestii materialnych

Obecnie, myśli i zachowanie dorosłych głównie koncentruje się na kwestiach materialnych. Ta postawa/strategia życiowa, z jednej strony jest oceniana negatywnie, a z drugiej usprawiedliwiana, ponieważ nie jest wyborem, ale koniecznością wynikającą z obecnej sytuacji ekonomicznej w Polsce. Odpowiedzialni dorośli starają się zapewnić podstawowy poziom życia swoich rodzin, poświęcając większość czasu na pracę.

Postawy polityczne

Respondenci stwierdzili, że nie są zaangażowani politycznie, jakkolwiek, wielu z nich, po usłyszeniu pytania o światopogląd, w pierwszej kolejności komentowali działania rządu. Najbardziej krytykowane były kwestie związane z udzielaniem różnego rodzaju i różnym osobom wsparcia finansowego, określanego jako rozdawnictwo. Mężczyznom nie podobają się zasady przyznawania 500+, pomocy dla Ukraińców, dodatkowych wypłat emerytur, systemu podatkowego, zasad według których powinny działać firmy. W ich opinii, obecnie mamy do czynienia z niesprawiedliwą dystrybucją dóbr, na których korzystają osoby zdolne do pracy, ale jej nie podejmują.

Kryzys relacji społecznych

W opinii mężczyzn, obecnie obserwowany jest kryzys relacji społecznych wynikający z digitalizacji, pogoni (obecnie uzasadnionej) za pieniędzmi. Skutkiem takiej postawy jest brak zaufania, tolerancji, zakłamanie i fałsz. Negatywne zjawiska dotyczące do nieograniczonych informacji, prawdziwych i nieprawdziwych, naukowych i nienaukowych, rzetelnych i nierzetelnych zostały także przywołane jako czynniki utrudniające wychowanie dzieci.

„Teoretycznie można powiedzieć kim jest matka kim jest ojciec a jeżeli chodzi o samą rolę typu ojciec pracuje a mama siedzi w domu nie zawsze to będzie dobre to zależy wszystko od samych rodziców. Tak samo matka jest pracująca a ojciec w domu tak samo może być na odwrót”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Pęd życia. Ludzie zaczynają, muszą gonić za pieniądzem. Stopy procentowe, kredyty idą w górę. Rodzice często biorą drugi etat i dzieci zajmują się same sobą. To jest przerażające. Często to dziecko jest zostawione same sobie. Rodzic nie ma wyjścia albo jest wygodny, bo jest tv, tablet, smartfon a rodzic zajmuje się czymś innym [Ma dzieci, nie planuje]

„Popieram go na 500+ ale powinien być dla ludzi którzy chcą poprawić byt swoich rodzin a nie dla ludzi którzy płodzą dzieci żeby mieć za co żyć a to obciąża wszystkich podatników. [Ma dziecko, nie planuje]

„Mój brat cioteczny poznał kobietę z dzieckiem. Ojciec dziecka nie żyje, więc dziecko dostaje rentę po ojcu, ona dostaje rentę po nim. Pojawiło się drugie dziecko, dostają jakieś socjalne wydatki. Oni mieszkając na wsi mają takie dochody jak ja, gdzie ja pracuję. Nie ma sprawiedliwości takiej. [Ma dzieci, nie planuje]

„Dziwny jest ten świat bo bardzo dużo ludzi jest zakłamanych i fałszywych. Nawet jak się słyszy te opinie w telewizji to za parę dni ta opinia się wyklucza z inną opinią. [Ma dzieci, planuje]

„Jest tyle źródeł informacji teraz. Każda stacja nadaje co innego. Dla mnie informacje nie są już rzetelne. Wszystkie wydarzenia są relacjonowane w ten sam sposób, ale są wycinki wypowiedzi ludzi. Nie jestem w stanie tego wszystkiego śledzić. Brakuje czasu na czytanie, analizę. [Ma ma dzieci, planuje]

Na decyzje dotyczące ojcostwa mają wpływ w szczególności trzy kwestie: czynniki finansowe, upolitycznienie kościoła, niejasności dotyczące płci.

▪ **Czynnik finansowy**

Status finansowy i dobrostan materialny są najczęściej wymienianymi przez respondentów czynnikami wpływającymi na ich osobiste plany posiadania (kolejnych) dzieci.

▪ Kolejne dwa, czyli **upolitycznienie kościoła oraz niejasności dotyczące płci** to czynniki, które w opinii niektórych mężczyzn mogą wpływać na decyzję o posiadaniu dzieci, ale nie ich własną, ale innych osób. Niektórzy uważają, że ingerencja kościoła i państwa dotycząca wyborów kobiet (prawa do niezależności finansowej kobiet, aborcji czy antykoncepcji) zniechęca je do macierzyństwa. Inne osoby wspomniały o „zaburzeniu” dotychczasowego porządku na temat płci i ról płciowych.

„Podział na biednych i bogatych. W firmach jest tak, że socjal jest uzależniony od dochodów. Im bardziej zarabiasz, tym mniej masz. Ja rozumiem, ale wszyscy powinni być traktowani na równi. Powinno być tak, że jeśli ktoś pracuje to ma wsparcie od państwa. 500+. Jest sporo rodzin, które żyją lekko. Tu wpadnie rodzinne, mieszkaniówkę, tam 2000 zł z 500+. Oni nie chcą iść do pracy. Powinno być "idź pracuj a my ci pomożemy. Będziesz mieć jakąś ulgę'." [Ma dzieci, nie planuje]

„Nie wiem, jak dziś sobie radzą ludzie, którzy teraz zakładają rodziny. Jak oni mają żyć? Jeśli ktoś nie ma mocnego zaplecza od rodziców, to nie wyobrażam sobie tego. To wpływa na decyzję o ojcostwie - niby jest 500+, ale co to jest? To są zakupy na tydzień. Nawet nie. [Ma dzieci, nie planuje]

„500+ to jest zachęta, ale nie na tyle, żeby chcieć zakładać rodzinę”. [Ma dzieci, planuje]

„Mam na myśli tworzenie wymyślonych płci. Wciskanie często ludziom na siłę informacji, że kobiety mają dużo trudniej a od wielu lat kobiety mają takie same prawa. Jeśli gdzieś są jakieś prace, jeśli kobieta jest uważana za kogoś gorszego, to jest to kwestia rozwiązana jednej sytuacji a nie wciskania wszystkim, że tak jest na całym świecie. [Nie ma dziecka, planuje]

„Kościół miesza się w wybory kobiet, utrudnienia w antykoncepcji, aborcję, itp.. To bardziej uderza w kobiety. Zniechęca to przed uprawianiem seksu i zachodzeniem w ciążę i planowaniem potomstwa”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Podoba mi się, że nie ma takiego przyzwolenia jak w Irlandii, że dwóch tatusiów wychowuje dziecko albo dwie mamusie. Rola rodziny - ojcowie i matki są. Tę rodzinę tworzą ojciec i matka. Nie ma u nas w społeczeństwie akceptacji na rodziny trans. To zaburza proces młodego człowieka. Ja nie ma nic do lesbijek ani gejów, ale żeby nie wychodzić poza reguły tego świata. Reguły są twarde - albo wychowują razem mama i tata albo jedno z rodziców. Szkoda dla dzieci, bo później będzie im ciężko. Dziecko będzie chciało założyć związek partnerski, to będzie miał zaburzenia”. [Ma dzieci, nie planuje]

Przyszłość

Przyszłość

Spontaniczne wypowiedzi dotyczące przyszłości skoncentrowane są na czterech wątkach:

- dokonywaniu wyborów – zakup działki/mieszkania/domu, zmiana pracy, wyjazd za granicę, rozwód,
- polepszeniu statusu materialnego,
- osiągnięciu dobrostanu psychicznego – możliwość relaksu, wypoczynku,
- relacjach z dziećmi.

Lęki dotyczące przyszłości

Spontaniczne wypowiedzi na temat obaw związanych z przyszłością dotyczą przede wszystkim wojny w Ukrainie i wynikających z niej międzynarodowych konsekwencji.

Dzieci w przyszłości

W myśleniu o przyszłości, w kontekście dzieci, dominują motywy dotyczące:

- ich szczęścia (=samorealizacja, dobra praca, udane związki, wykształcenie, zdrowie)
- relacji z nimi (=oparte na ciepłe, zrozumieniu, niezawodności, pomocy)
- możliwości samorealizacji i wypoczynku, kiedy dorosną.

Nie odnotowano różnic w wizjach przyszłości między posiadającymi dzieci i nie planującymi i posiadającymi, ale nie planującymi.

„Kombinowanie, wychowywanie tych dzieci i liczenie, jak im zapewnić najlepszą szkołę. Gdzie stawiać ich kroki - czy tu czy tam”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Jak dzieci podrosną to będziemy mogli sobie odpocząć i będziemy się mogli sobą zająć”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Chciałbym, aby moja rodzina była zdrowa. Będzie zdrowie, to będzie miłość w rodzinie. [Ma dzieci, nie planuje]

„Kojarzy mi się z ciepłem rodzinnym. Zawsze z dziećmi będziemy mieli kontakt ciepły bez awantur, że będziemy się odwiedzać nawzajem”. [Ma dzieci, nie planuje]

„Żeby wiedziała, że jestem przy niej do końca życia. Może mi zaufać, wszystko powiedzieć i że zawsze przy niej pozostanę. Chcę widzieć, jak dorasta”. [Ma dzieci, planuje]

Wnioski i rekomendacje

- Na podstawie badania można sformułować dwa ogólne wnioski zawierające się w poniższych stwierdzeniach:
 - od stereotypów ról płciowych do partnerstwa
 - od stresu finansowego do postawy bardziej być niż mieć.Określają one cele przyszłych działań na rzecz mężczyzn i wspierania postaw pro-ojcowskich.
- Sformułowane wnioski oraz insighty (*por. dalej*) odnoszą się zarówno do mężczyzn, którzy obecnie są ojcami (bazą wypowiedzi były ich własne doświadczenia) jak i do mężczyzn nie będących ojcami. Wyobrażenia na temat ojcostwa tych drugich są zbieżne z realnymi doświadczeniami ojców. Można założyć, że obecni ojcowie działają zgodnie ze stereotypami, a nie-ojcowe posługują się nimi budując wyobrażenia o ojcostwie. Stereotypy zatem można uznać za jeden z ważniejszych czynników utrudniających bycie ojcem i powstrzymujących od zostania nim w ogóle albo kolejny raz.

- Z badania wynika, że pojęcie ojcostwa zawiera w sobie dwie relacje: zadania i obowiązki w rodzinie oraz relacje z dziećmi. Każda z nich wiąże się z innymi systemami pojęciowymi, zadaniami oraz niesie ze sobą inny potencjał emocji i wartościowania. **Obie zasadzają się jednak na potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa rodzinie:**
 - Zadania ojca związane z rodziną odnoszą się przede wszystkim do zapewnienia bytu finansowego. Ten aspekt jest odbierany jako duża odpowiedzialność i wiąże się z obciążeniem i stresem w codzienności. Jeśli jest współdzielony z partnerką, odbierany jest jako lżejszy.
 - Istotą ojcostwa w kontekście relacji z dziećmi jest pomoc i wsparcie na co dzień, ale szczególnie w sytuacji kryzysowej oraz troska i bycie razem (bliskość), czyli to co jednoczy i buduje więź. Te elementy związane z ojcostwem są często bardziej satysfakcjonujące dla ojców, niosą potencjał pozytywnych emocji i doświadczeń, a ostatecznie dają szczęście i spełnienie.
- W przypadku rozważań potencjalnego ojcostwa mężczyźni opierają swoje myślenie raczej na relacji odnoszonej do rodziny i obowiązków z nią związanych niż relacji odnoszących się do dzieci. Stąd prawdopodobnie tak duża rola zabezpieczenia finansowego w przypadku planowania poszerzenia rodziny.
- **Współczesne ojcostwo wydaje się też rozdarte pomiędzy starymi schematami przejętymi od rodziców i nadal funkcjonującymi społecznie w postaci licznych stereotypów, a nowym podejściem, wynikającym z zachodzących zmian kulturowych.** Stary schemat oparty jest na wyłącznej lub znaczącej finansowej odpowiedzialności ojca, ciągłej pracy, nieobecności w domu, ścisłym podziale ról pomiędzy mężczyzną a kobietą, a w stosunku do dzieci nakładaniem i egzekwowaniem granic, stanowczością i niską emocjonalnością.
 - Nowe ojcostwo zakłada partnerstwo finansowe oraz związane z obowiązkami domowymi (czasami tylko deklaratywnie) z żoną / partnerką oraz dużo większe zaangażowanie w kontakt i opiekę nad dziećmi. Tego typu ojcostwo to raczej ‚tacierzyństwo‘ nacechowane opieką, wsparciem i próbą zrozumienia dziecka. To bliskość i pozostawanie w gotowości do pomocy. Wydaje się dawać mężczyznom więcej satysfakcji i szczęścia.
- Współcześni mężczyźni i ojcowie wydają się zawieszani pomiędzy starym a nowym – chcą funkcjonować w nowej rzeczywistości, widzą jej wartość, ale nawyki i wzorce kopiują ze starych, brak im nowej specyfikacji behawioralnej oraz odwagi do łamania schematów, obawiają się negatywnej oceny społecznej. Mężczyźni mówiąc o swojej roli nadal mówią o pomocy i dawania wsparcia swojej żonie/partnerce w opiece nad dziećmi, co sugeruje, że oddają przodownictwo i odpowiedzialność w tej materii.

Komponent emocjonalny

- **pozytywny wobec dzieci:** radość, nadzieja
- bycie ,tata', nie ,ojcem'
- silnie zależny (determinowany) doświadczeniami i wspomnieniami z własnego dzieciństwa oraz obawą przed społeczną oceną

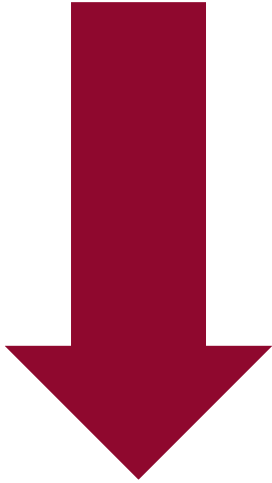
Komponent poznawczy

- **werbalne zaprzeczanie dotychczasowym stereotypom/schematom męskości i ojcostwa**
- przeważa wiedza zapośredniczona z powszechnych stereotypów i schematach

Komponent behawioralny

- **starania w realizacji roli ojca w opozycji do zastanych schematów**
- poszukiwanie rozwiązań pomiędzy „starym” a „nowym”, tj. branie na siebie obowiązku zabezpieczenia finansowego rodziny i oddawanie kobietom pierwszeństwa opieki nad dziećmi a przyzwole nie na dokładanie się do budżetu domowego kobiet i pomaganie w opiece nad dziećmi

= Dychotomia pomiędzy nowym a starym. Wizja „nowego ojcostwa”, tj. przekazywanie wiedzy oraz wskazówek dotyczących zachowań w nowym modelu mogą pomóc w realizacji i spełnieniu się w nowej rzeczywistości, a także ułatwianie decyzji o (kolejnym) ojcostwie i macierzyństwie.

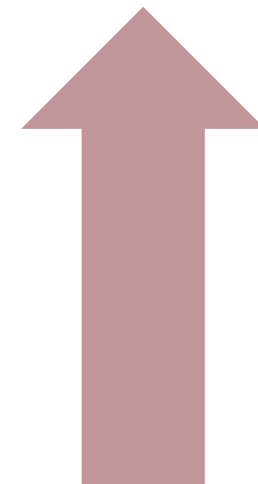


MOTYWATORY

- Własne mieszkanie i dobre warunki finansowe (satysfakcjonująca finansowo praca).
- Kompetencje zawodowe i pewność siebie w tym zakresie – brak obaw dotyczących zmian pracy, rozwoju zawodowego i generalna satysfakcja z wykonywanej pracy.
- Chęć (a nawet presja) posiadania dziecka przez żony/partnerki.
- Aktywność zawodowa kobiet i ich udział kobiet w zabezpieczeniu finansowym rodziny.
- Tolerancyjna postawa żon/partnerek wobec potrzeb mężczyzn „resetowania się”.
- Świadome planowanie dzieci – sprzyja potwierdzaniu własnych decyzji (strategia confirmacyjna), pozwala przygotować się na ojcostwo, ale jest też przejawem dobrej relacji partnerskiej, co służy rodzicielstwu.
- Odpowiedni czas, czyli wiek/doświadczenie mężczyzny – wystarczający czas by przeżyć młodość (potocznie „wyszumieć się”) i nie mieć potrzeby nadrabiania zaległości lub chęci ucieczki przed odpowiedzialnością, a z drugiej strony na tyle młody, aby mieć wystarczająco dużo siły na uczestniczeniu w życiu dzieci (zabawie w dzieciństwie, wsparciu na dalszych etapach życia).
- Wychowanie w rodzinach wielodzietnych z przyjaznymi relacjami – daje wzorce i kompetencje rodzicielskie.
- Chęć/potrzeba posiadania syna.
- Wsparcie rodzinne (dziadkowie, wujkowie, ciocie) w codziennej, w nagłych sytuacjach a nawet świątecznej czy weekendowej opiece nad dziećmi.

BARIERY

- Niewystarczająca lub niestabilna sytuacja finansowa.
- Niestabilność zawodowa i/ lub niepewność związana z kompetencjami zawodowymi.
- Deficyty psychologiczne – obawy/lęki własne, brak poczucia własnej wartości.
- Brak wsparcia społecznego – sieci relacji rodzinnych i znajomych z dziećmi, którzy się wspierają.
- Młody wiek – brak wykształconej potrzeby bycia ojcem.
- Starszy wiek – brak siły.
- Wygodna rutyna, osiągnięcie stabilności – odchowane dzieci, dobra lokalizacja mieszkania z atrakcyjnym sąsiedztwem.
- Poczucie „odrobienia zadania” i wpisanie się w oczekiwania/schematy społeczne (żona/partnerka jako matka=prawdziwa kobieta, mąż/partner jako ojciec=prawdziwy mężczyzna).



- Kwestie finansowe mężczyźni uznali za kluczowe w momencie podejmowania lub odkładania decyzji o byciu ojcem. Warto zwrócić jednak uwagę, że w czasie realizacji badania inflacja w Polsce doszła do 17%, a trendy i prognozy finansowe dla regionu i świata nie są korzystne. W takich warunkach koncentracja na aspekcie ekonomicznym wynika nie tylko z długotrwałych preferencji, ale jest skutkiem dostępności poznawczej tej właśnie kategorii. Powyższe zastrzeżenie nie umniejsza jednak wagi czynnika ekonomicznego. Badani wskazali także na obecny wzrost niepewności co do przyszłości, który będzie oddziaływał na ich decyzje długofalowo. **Warto przyrzeć się czynnikom, które mogą być poddane oddziaływaniom, a pośrednio wpłyną na potencjał finansowy mężczyzn:**
 - **Edukacja / wykształcenie** – z badania wynika, że wybór profilu edukacji jest często przypadkowy, a mężczyźni nie pracują w wyuczonych zawodach. Wybór kierunku edukacji nie jest determinantem sukcesu ani spełnienia zawodowego, ale wpływa na późniejsze postawy indywidualne: pewność siebie, satysfakcję z wykonywanego zawodu, tendencję do spostrzegania pozytywnych lub negatywnych perspektyw życiowych, a pośrednio na decyzje pro-ojcowskie. Szeroko pojęte doradztwo zawodowe i uwrażliwienie społeczne na ten moment decyzji życiowej może być pomocny.
 - **Praca i rozwój** – z badania wynika, że mężczyźni koncentrujący się na rozwoju i wykazujący elastyczność wobec zmian zawodowych, są częściej skłonni do planowania potomstwa. Doksztalcają się, planują rozwój zawodowy, a przede wszystkim nie odrzucają mogących nadejść zmian, nie boją się ich. Wszelkie działania społeczne lub programy, które otwierają na zmiany, sprzyjają nabieraniu lub zmianie kwalifikacji, mogą wspomóc te tendencje.
 - **Polityka mieszkaniowa** – w badaniu uzyskano informacje, że czynnikiem przełomowym, wyzwalamym decyzje o rozszerzeniu rodziny jest zakup mieszkania. Niewystarczające warunki lokalowe (mieszkania ciasne lub obciążone spłacanym kredytem) zniechęcają do powiększania rodziny, są barierą odsuwającą decyzję o kolejnym dziecku. Działania sprzyjające zakup mieszkania mogą być znaczące. Mężczyźni, którzy planują dzieci są zadowoleni ze swoich warunków lokalowych lub mają konkretne plany na zmianę mieszkania, natomiast ci, którzy ich nie planują nie są zadowoleni z wielkości mieszkania i nie widzą w nim kolejnego dziecka lub mają plany poprawienia swojej sytuacji mieszkaniowej, jednak nie z myślą o kolejnym dziecku.

▪ **Insighty do postaw pro-ojcowskich:**

- **Partnerstwo w związkach** daje mężczyznom poczucie bezpieczeństwa oraz rozkłada odpowiedzialność finansową w rodzinie na dwoje rodziców. Oswajanie myśli, że kobieta może więcej zarabiać i robić karierę.
- Mężczyźni poddają się presji kulturowej dotyczącej obowiązku dostarczania dzieciom wszystkiego co najlepsze. W konsekwencji, dążą do zapewnieniu dóbr, które z racjonalnego punktu widzenia są dzieciom zbędne, a im samym, owa presja i dążenia przysparzają stresu. Oprócz tego, takie zachowania ojców mają charakter ambicjonalny, autoprezentacyjny, a nawet rywalizacyjny (z innymi ojcami). Zaznacza się zatem potrzeba przekierowania uwagi i aktywności ojców/przyszłych ojców z „mieć” na „być”.
- Umiejętność zapewnienia podstawowych potrzeb (bezpieczeństwa, pielęgnacji, żywienia), przy **ograniczeniu koncentracji na peryferycznych kwestiach** typu wartość czy kolor ubrania, zabawek, akcesoriów do szkoły oraz **zdystansowanie się do oceny społecznej** w tej kwestii.
- Mężczyźni posiadający dzieci i planujący kolejne wskazują na **dobrostan dzieci jako motywację do poszerzania rodziny**, a nie obciążenie (głównie finansowe) dla rodziców. Zwrócenie myślenia w kierunku tego, co służy dzieciom.
- Umiejętność planowania i wymyślania sposobów na **wspólne spędzanie czasu**, szczególnie w warunkach domowych. Chodzi o proste czynności, nawet nudzenie się zamiast spektakularnych aktywności.
- Rozluźnianie stereotypów i schematów dotyczących ról społecznych w kierunku **większego przyzwolenia do codziennego opiekowania się dziećmi**, np. korzystania z urlopów tacierzyńskich.
- Dawanie sobie przyzwolenia do pełnego współuczestniczenia (a nie tylko pomocy czy wspierania) we wszystkich sytuacjach związanych z dziećmi.
- Wyzbywanie się presji i stresu związanego z przekonaniem, że ojciec ma świecić przykładem, nie ma prawa do porażki i słabości. Przeniesienie koncentracji na **bycie tu i teraz** w rodzinie.

Insighty do postaw pro-ojcowskich:

- Stereotyp męskości, w który wpisana jest siła fizyczna, poniekąd usprawiedliwia zachowania agresywne prowadzące w rezultacie do poczucia winy i niekompetencji ojcowskiej. Warto uczyć mężczyzn **sposobów bezpiecznego radzenia sobie z negatywnymi emocjami** do przeżywania których mają prawo.
- Umiejętność odnalezienia się i asertywność w sytuacjach stereotypowo kobiecych.
- **Wartość „rodzinnosci”**, powszechnie wskazywana przez ojców jako szczególnie istotna, wydaje się warta uwagi w kontekście budowania postaw pro-ojcowskich. Duże rodziny z dobrymi relacjami są wzorami do naśladowania wskazanymi w badaniu.
- **Budowanie wzorów związków dojrzałych ludzi oraz późniejszego macierzyństwa i ojcostwa** mogą zachęcać do kontynuowania rodzicielstwa. Odejście od powszechnego społecznie „ostatniego dzwonka na dziecko” w kierunku wartości dojrzałości i spełnienia. Propagowanie zdrowego stylu życia, badań profilaktycznych i aktywności fizycznej.
- Respondenci podkreślali ważność **wsparcia z zewnątrz w realizacji zadań wynikających z bycia ojcem/rodzicem**. Do rozważenia możliwości wsparcia przez Tato.net np. w ramach Klubów Ojcowskich.
- Koncentrowanie się wyłącznie na mężczyznach i edukowanie ich w materii pełnego rodzicielstwa opartego na partnerstwie ma mniejszą szansę przełożenia się na większą chęć bycia rodzicem niż sytuacja, w której **jednocześnie edukowane będą kobiety**.

- Ilościowej weryfikacji warto poddać poniższe aspekty.
 - Motywy i bariery decyzji o byciu ojcem (pierwszy i kolejny raz).
 - Wyznawane wartości w połączeniu z planami rodzicielskimi.
 - Wzorce rodzicielstwa wyniesione z domu rodzinnego, przeszłe i obecne relacje z rodzicami/rodzeństwem.
 - Rolę partnerstwa – jak jest rozumiane (na ile liczy się aspekt finansowy, a na ile współdzielenie obowiązków domowych) oraz na ile jest ważne i wpływa na postawy ojcowskie.
 - Rola i rzeczywisty wizerunek kobiety (konkretnie żony/partnerki respondenta) w związku/rodzinie (włączywszy codzienne zadania, jakie wykonuje).
 - Stereotyp roli i zadań ojca a rzeczywistość – gdzie realnie funkcjonują mężczyźni oraz do czego aspirują (czego chcieliby robić więcej, w którym kierunku – odpoczynek własny, prace w domu, czas z dziećmi, etc.)
 - Stopień zadowolenia z bycia ojcem – na ile obecnie realizowane ojcostwo jest satysfakcjonujące.
 - Determinanty zadowolenia z bycia ojcem (łącznie z takimi jak możliwość zadbania o własny komfort/zresetowania się).
 - Przyjmowana perspektywa czasowa zostania (pierwszy i kolejny raz) ojcem.
 - Weryfikacja zapotrzebowania na różne formy wsparcia w realizowaniu zadań ojcowskich/rodzicielskich.
 - Weryfikacja wyobrażenia mężczyzn nie będących ojcami na temat bycia ojcem.

- Jakościowej eksploracji warto poddać:
 - w odniesieniu do kobiet: sposób widzenia codziennego życia przez kobiety. Pojawia się bowiem pytanie, na ile zbieżne są postawy i opinie mężczyzn i kobiet
 - w odniesieniu do mężczyzn: pozytywne i negatywne wzorce rodzicielskie wyniesione z domów rodzinnych/obecnych relacji